Nr. 43. We Lwowie, Czwartek dnia 22. Lutego 1883. Rok XVI.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt.
przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. półrocznie 12 złr.—kwartalnie 6 złr.— miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicę, do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 srg., do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 cnt.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" przy ulicy Sykstuskiej l. 2 w domu p. Bernsteina; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spł., w Warszawie Reichman et Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32.— Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit.)
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji „Dziennika Polskiego". Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Gal. Tow. kredytowe ziemskie.

Lwów 21. lutego. W sali radnej dyrekcji gal. Tow. kredytowego ziemskiego zebrało się wczoraj o godz. 10. zrana 61 nowowybranych delegatów na XX. walne zgromadzenie. Zagaił je prezes Rady nadzorczej p. Pietruski Oktaw. Przewodniczącym obrad wybrano p. Dębowskiego, a zastępcą jego p. Gorajskiego. P. Dębowski we wstępnej przemowie oddał cześć zmarłemu prezesowi Towarzystwa śp. Kazimierzowi Krasickiemu, a zgromadzenie uczciło jego pamięć przez powstanie. Protokół poprzedniego walnego zgromadzenia przyjęto z małem sprostowaniem ze strony p. Starowiejskiego Jana, który bezpośrednio po tem złożył mandat delegata. Sprawozdanie wyborów zajęło dużo czasu, pomimo, że w 58 okręgach nie były one zakwestjonowane. Rada nadzorcza wniosła unieważnienie wyboru delegata z Cieszanowa Juljana księcia Puzyny, ponieważ w tabuli nie jest wykazany jako właściciel, lecz na zaręczenie pp. Brunickiego i Borowskiego, że jest on faktycznym właścicielem połowy Narola z tytułu spadkobierstwa, uznano ten wybór za ważny. Natomiast unieważniono wybór p. Ryszarda Rozwadowskiego ze Stanisławowa i Eugenjusza Rozwadowskiego z Żółkwi z powodu, że nie są właścicielami tabularnymi.

Osobliwsze okoliczności zdarzyły się w okręgu Rzeszowskim. Na 46 głosujących oprócz 2 obywateli nie będących właścicielami tabularnymi w okręgu, a zatem nie mających tam prawa głosowania według statutu, w głosowaniu brało tam udział 17 włościan, którzy przy parcelacji dóbr tabularnych Krasne z przyległościami nabyli przed laty po kawałku gruntu z obszaru tabularnego, obciążonego resztą pożyczki towarzystwa w kwocie około 7.000 złr., pozostałą z większej sumy 12.400 złr., zaciągniętej niegdyś (1847) przez b. właścicieli tego majątku Jana i Amalji Skrzyneckich. Każdy z tych włościan utworzył sobie z nabytego gruntu osobny korpus tabularny z osobną nomenklaturą, i figuruje w tabuli jako właściciel tabularny, którego majętność ziemska obciążoną jest do niepodzielnej ręki — prawem ekstenzji — wzmiankowanym długiem 7.000 złr. Siedmnaście tych korpusów tabularnych liczy łącznie nie więcej jak 30 morgów gruntu wartości 689 złr., obliczonej według skali stukrotnego podatku, jaki opłacają, a opłacają go w kwotach po 22 do 82 centów, tak, że suma podatku przez tych wszystkich tabularzystów opłacana wraz z dodatkiem ⅓ części, wynosi złr. 6.89.

Do takiej samej kategorji tabularzystów należy pewien rolnik wyznania starozakonnego w Zaczerniu. Wszyscy 18. mają prawo głosowania do sejmu w kurji większych posiadłości.

W skutek protestu wniesionego przeciwko dopuszczeniu tych obywateli do głosowania, większość Rady nadzorczej (ref. Bojarski), upatrując w tym fakcie niebezpieczne konsekwencje majoryzacji innych tabularzystów, którzy w liczbie około 60 reprezentują wartość majątkową w miljony idącą, a obciążoną dziś długiem 1,720.000 gld., starała się z brzmienia statutów wykazać, że wzmiankowani wotanci nie mogą być uważani za członków towarzystwa, ponieważ żaden z nich nie ma prawa nawet najniższej dopuszczalnej pożyczki w kwocie 500 gld. zaciągnąć na hipotekę swojego korpusu tabularnego, głosy ich zatem są nieważne, a w skutek dalszego stosunku w głosowaniu wybór delegata p. A. Jędrzejowicza jako nie mającego absolutnej większości musi być uznanym za nieważny, i tylko zastępca jego p. Henryk Straszewski został prawnie wybrany, otrzymawszy absolutną większość głosów pozostałych po odrąceniu owych nieważnych.

Odmiennego zdania był prezes Rady nadzorczej p. Pietruski, mniemając, że skoro według §. 4. statutów członkiem Towarzystwa staje się ten, kto zaciąga pożyczkę na hipotekę dóbr tabularnych, lub nabywa dobra obciążone już taką pożyczką, jeżeli po nabyciu ich w sześć tygodni nie oświadczy, że występuje z Towarzystwa, — wspomnieni włościanie są faktycznie członkami Tow., albowiem po nabyciu gruntów nie oświadczyli wystąpienia swojego, i nie potrzebują być dopiero przyjmowani. Motywa, przytoczone przez większość Rady nadzorczej, mogą posłużyć do zmiany statutów, aby uchronić Towarzystwo od niebezpiecznych następstw, ale fakt istniejący nie może być kwestjonowany. Co najwyżej tedy, zgromadzenie może zawezwać dyrekcję do rozpatrzenia w tej mierze statutów ze względu na ustawę o parcelacji gruntów, której w chwili układania obowiązujących statutów jeszcze nie było, lecz wybór sam w tym wypadku musi być uznanym za ważny i pewny.

Na temat ten rozległa wywiązała się dyskusja. Komisarz rządowy p. Podlewski (naczelny prokurator skarbu) poparł zapatrywanie p. Pietruskiego, przedstawiając zgromadzeniu przykład ogólnej parcelacji majątku. Wprawdzie większość Rady nadzorczej przypuszcza, że dyrekcja chętnie owym włościanom wydałaby deklarację ekstabulacyjną, ale racjonalnie rzecz biorąc, nikt nie może tego doradzać. Były bowiem wypadki sprzedaży majątków niżej ceny szacunkowej i niżej kwoty pożyczkowej, a taki morg gruntu tabularnego, jeśli na nim powstanie n. p. fabryka jaka, młyn parowy i t. p., przedstawia wartość nie do pogardzenia w stosunkach hipotecznych. Zresztą w Towarzystwie kredytowem obywatel nie mający żadnej pożyczki, może zostać członkiem Rady nadzorczej, prezesem nawet; dla czegożby więc nie miał prawa być delegatem, lub brać udział w wyborze delegata?

P. Gniewosz podzielając również to zdanie, postawił wniosek o rewizję statutów na podstawie wpływu ustawy o podzielności gruntów.

P. Przyłęcki oświadczywszy się za zapatrywaniem Rady nadzorczej, powołał się na analogiczne fakta w okręgu Grybowskim i na ewentualne niebezpieczeństwo inscenowania chabrusu celem sztucznego mnożenia głosów tabularnych. Zarazem jednak upomniał się o prawo głosu dla tych obywateli, którzy w danym okręgu nie mają posiadłości ziemskiej.

P. Krukowiecki mniemał, że kwestjonowani tabularzyści powinni być uważani za współwłaścicieli, i jako tacy powinni mieć tylko jeden głos łączny przez pełnomocnika. P. Abrahamowicz, uważając sprawę w każdym razie za sporną, z intencji tych co statut układali, wydedukował, że wzmiankowani tabularzyści nie mają prawa głosowania. P. Męciński przemówił za wnioskiem Gniewosza, a za uznaniem na dziś faktycznego stanu rzeczy i zatwierdzeniem wyboru. Podobnież oświadczył p. Brzeski, zwłaszcza, iż przy sprawdzeniu wyboru w Cieszanowskiem zrobiono już wyłom, polegając na ustnym ekstrakcie tabularnym p. Juljana Puzyny, dostarczonym przez dwóch sąsiadów *(wesołość)*. P. Pietruski ponownie zabierając głos, przytoczył okoliczność decydującą, że ciała tabularne, będące własnością chłopów w Krasnem, były już raz nawet pod egzekucją za ów dług, nie przez nich zaciągnięty, i zostały de facto sprzedane na licytacji, a właściciele ich musieli później porządkować na nowo owe interesa z nowym nabywcą.

W końcu uznano ważność wyboru, a wniosek p. Gniewosza przekazano komisji rewizyjnej do sprawozdania.

Bez rozpraw zatwierdzono następnie zakwestjonowany wybór pp. Stanisława Gniewosza na delegata i Arnulfa barona Bessa na zastępcę z okręgu Dobromilskiego.

Po załatwieniu tych formaljów wynikła długa dyskusja nad sprawozdaniem z czynności dyrekcji za r. 1882, któreśmy podali w treści przed kilku dniami.

Ponieważ rozprawa ta podobną była jak kropla wody do poprzedniczek swoich z r. 1881 i 1882, przeto naszkicujemy ją tylko krótko.

P. Męciński Józef skreślił smutny obraz upadku ekonomicznego w kraju. Ruina grozi chłopom, mieszczaństwu i właścicielom większych posiadłości, i mniemał, że jak tych ostatnich braknie na wsi — to braknie i Polski. Dyrekcja towarzystwa w sprawozdaniu swem manifestuje wprawdzie dążenie ku lepszemu, ale jest ono zbyt mikroskopijne. Własność tabularna w Galicji jest przypuszczalnie obciążoną długiem 150 miljonów gld., a tylko jedna trzecia część tego długu zaciągniętą jest w towarzystwie kredytowem. Resztę dały banki spekulacyjne. Słuszną jest uwaga dyrekcji, że rozwój instytucji naszej powolnie się odbywał, lecz zapytać się godzi, czy po latach 40 stanął tam, gdzie stanąć powinien. Uderzającym jest faktem, że obdłużenia główne w bankach spekulacyjnych nastąpiło nie w czasie, kiedy towarzystwo miało ręce skrępowane, ale już wtedy, gdy uzyskało swobodę ruchu. Bank hipoteczny wydał w r. 1868 zaledwo 3 miljony pożyczek, tj. wtedy, gdy towarzystwo nasze nie miało jeszcze nowych statutów, a do dziś wydał on już 48,349.000 pożyczek, z których 30 kilka miljonów znajduje się jeszcze w toku spłaty. Po uzyskaniu nowego statutu — w r. 1869 towarzystwo kredytowe wydało pożyczek 1,600.000, bank hipoteczny zaś 2,770.000, a że stosunek ten nie jest oderwanym, dowodzą cyfry porównawcze lat następnych. Oto w roku 1872 bank wydał 3,800.000, towarzystwo 2,900.000, w r. 1879 bank wydał 2,900.000, towarzystwo 2,100.000, a po uchwaleniu konwersji długów wyżej oprocentowanych na niżej oprocentowane w obu instytucjach, bank emittował 5,400.000 Towarzystwo zaś tylko 5,100.000. Nie liczę pożyczek równocześnie wydanych w krakowskiem Towarzystwie kredytowem, w wiedeńskim Bodenkredit-Anstalt, lub w banku austro-węgierskim. Dyrekcja twierdzi, że nie może temu przeszkodzić. Ja myślę, że mogła, zachodzą bowiem jakieś kardynalne błędy, które krępują dyrekcję, a które uchwałami zgromadzenia delegatów na propozycję dyrekcji należy usunąć. Sprawa konwersji doznała niepowodzenia, mimo „wielkiej energji," jaką przykładała dyrekcja, a jak ta energja wyglądała, dowodzą daty. Wprowadzenie 4%wych pożyczek uchwaliło zgromadzenie w lutym r. 1881, a uchwała ta dopiero w czerwcu otrzymała sankcję i wydano wszystkiego dwie pożyczki, w grudniu zaś jeszcze nie były listy 4%we notowane na giełdzie, ani też filia lwowska banku austro-węgierskiego nie była powiadomioną urzędownie, że może te listy przyjmować w zastaw. Podobnie rzecz się ma z trzymaniem kursów. Podczas gdy papier Towarzystwa kredytowego w Królestwie, które wydało 153 miljony rubli na pożyczki, znany i ceniony jest na giełdach w Paryżu, Belgji itp., nasz papier jest czysto galicyjskim. Cóżby się stało, gdyby istotnie przeprowadzono konwersję. Kurs zjechałby więc na 80%. Bo papieru naszego nie można po prostu pozbyć. Mowca nastaje tedy, aby dyrekcja wystąpiła z odpowiedniemi propozycjami, aby listom Towarzystwa nadać szersze obywatelstwo i otworzyć im targ obszerniejszy, dalej przeprowadzić konwersję, o ile jest tylko możebną i rozluzować w tym celu więzy, krępujące statuta i regulamin.

P. Rozwadowski zapytał, czy prawdą jest, że dyrekcja na detaksację dóbr tłumackich wysłała rzeczoznawców ze Lwowa, pomijając miejscowych. Imieniem dyrekcji odpowiedział hr. Golejewski, że stało się to w porozumieniu z klientem (p. Bredtem), a chodziło o pospiech, podczas gdy inni detaksatorowie przewlekają operację, lub wcale ich nawet uprosić nie można.

P. Onyszkiewicz w odpowiedzi p. Męcińskiemu przytoczył fakt, że na majątek Krzyżanowszczyznę, w Rohatyńskiem, oszacowany na 10,000 gld., bank hipoteczny dał 7500 gld. pożyczki. Polica asekuracyjna na budynki w tym majątku opiewała na 6000 gld., podczas gdy wartość ich wynosiła zaledwo 1500 gld. W takich okolicznościach konwersje są niemożebne. Zbytni kredyt nie uratuje nas od wywłaszczenia. Gubi nas po prostu lekkomyślne zaciąganie długów, bo jesteśmy bezpłatnymi ekonomami banków.

P. Krukowiecki wywodził, że głównym mankamentem jest, iż przy konwersjach każdy radby dostać dodatkową pożyczkę. Detaksacje są lekkomyślnie przeprowadzane. Zresztą do konwersji minął już czas sposobny, a jeżeli chodzi o jakie zmiany, to nad niemi wszyscy musimy pracować, a nie tylko dyrekcja.

P. Żurowski zwrócił uwagę p. Męcińskiego, że kredyt w banku hipotecznym czerpany doprowadził do tego, iż w samym Lwowie 75 kamienic, a w kraju przeszło 60 majątków znajduje się w sekwestrze. Takiego stanu rzeczy nie można nazwać rozwojem. Kurs listów zastawnych zależy od targu pieniężnego na Zachodzie. Gdy we Francji renta przynosiła 2—3%, kurs listów naszych był wyższym. Dziś zaś Francuz po wyższy procent nie potrzebuje się udawać do Austrji. Pamiętać również należy o tem, że głównym czynnikiem w sprawach kredytowych jest państwo. Gdzie państwo na wysokie pożycza procenta, tam procenta te nie mogą być zniżone.

P. Abrahamowicz nazwał zarzuty Męcińskiego nieuchwytnemi. Konserwatyzm zdrowy zabrania pchać Towarzystwo kredytowe w kierunku, którędy idzie bank hipoteczny. Na dowód odczytuje mowca znany ustęp ze sprawozdania rady nadzorczej banku hipotecznego za r. 1880, gdzie jest mowa, że bank musiał na licytacji nabyć trzy majątki niżej ceny szacunkowej i stracił kilkadziesiąt tysięcy. Straty takie może bank pokrywać ze zysków spekulacyjnych, a my nie możemy tego czynić i chyba musielibyśmy rozpisywać dodatki. Co do konwersyj, to inaczej je przeprowadza Bodencreditanstalt, i bank hipoteczny, ściągając poprostu znacznym nakładem listy wyżej oprocentowane, i wykupując je. Zamknijmy emisję listów 5%-wych, a konwersja na 4%-we mogłaby mieć skutek, lecz czy to możebna, to inne pytanie. Ja sam jestem w położeniu, że mam pożyczkę w Bodencreditanstalt a nie mogę przeprowadzić konwersji, bo stoi temu na przeszkodzie wysokie ażjo złota. W podobnem położeniu jest podobno także p. Wrotnowski z bankiem krajowym. Mowca jest zdania, że trzymając się ściśle skali wydawania pożyczek do połowy wartości, jest najbezpieczniej.

Mówili jeszcze pp. Męciński i Żurowski, nie przytaczając jednak nowych argumentów, poczem odroczono rozprawę o godzinie 3. po południu do dnia następnego.

Czynności Rady Wydziału krajowego

za czas od 1. sierpnia po 31. grudnia 1882 r.

(Dokończenie.)

Nadano stypendja na kursa w technicznem muzeum przemysłowem w Wiedniu: 1) na kurs koszykarstwa Szymonowi Golbie i Antoniemu Grzędzie, uczniom szkoły koszykarstwa w Jarosławiu po 300 złr.; 2) na kurs wyrobu mebli koszykarskich: Józefowi Krachowi, uczniowi szkoły koszykarstwa w Rudniku 300 złr.; 3) na kurs koszykarstwa dla kobiet: pannie Amelji Zimlerównej, nauczycielce pomocniczej w szkole ludowej w Wieliczce 300 złr.; 4) na kurs snycerstwa Andrzejowi Trzebuni, uczniowi szkoły snycerstwa w Zakopanem i Janowi Białosowi, uczniowi szkoły rzeźbiarskiej w Rymanowie po 400 złr.; 5) na kurs wyrobu mebli i stolarstwa budowlanego Henrykowi Żaakowi, czeladnikowi stolarskiemu ze Lwowa, miesięcznie po 45 złr.

Wysłano p. Wiktora Drzymuchowskiego, ukończonego słuchacza szkoły politechnicznej we Lwowie, kosztem funduszu krajowego na kurs dla kolorystów w technicznem muzeum przemysłowem w Wiedniu.

Na wniosek zarządu szkoły snycerstwa w Zakopanem przyznano Franciszkowi Zajdlowi, uczniowi tejże szkoły, stypendjum w kwocie 200 złr. na rok szkolny bieżący.

Na podstawie uchwały Sejmu krajowego z dnia 16. października 1882 przedłożono statut komisji krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego ministerstwu oświecenia do zatwierdzenia.

Na prośbę zwierzchności gminy Stare miasto o opiekę w sporze między zarządem gminy a prywatnymi przedsiębiorcami o prawo poszukiwania za węglem, którego ślady na gruntach gminnych znaleziono, uchwalono wysłać p. Syroczyńskiego na miejsce dla dokładnego zbadania przedmiotu i zdania sprawy o szansach tych poszukiwań. Sprawozdanie zakomunikowano zwierzchności gminy do zastosowania się.

Na prośbę p. Jana Chylińskiego i spki, pobierających subwencję z funduszów krajowych na pogłębienie otworu świdrowego w Schodnicy, postanowiono udzielić mu zaliczki na rachunek ostatniej raty subwencji płatnej po ukończeniu robót.

Ze względu na niemożność dalszego pogłębienia szybu subwencjonowanego w Łosiu uchwalono polecić p. Syroczyńskiemu zbadanie na miejscu i zdanie sprawy Radzie górniczej o tem, czy zaprojektowane badania nie mogłyby być uzupełnione w innem miejscu. Odstąpiono Radzie górniczej do sprawozdania petycję gminy Stara Sól, którą ta gmina oświadcza gotowość ustąpienia na rzecz funduszu krajowego istniejącego tam otworu świdrowego, pod warunkiem prowadzenia w nim dalszych robót poszukiwawczych kosztem tego funduszu.

Udzielono zasiłków na ukończenie nauk górniczych w akademji w Leoben na rok 1882/3 słuchaczom tej akademji: pp. Józefowi Wrzesińskiemu, Karolowi Miłkowskiemu, Wincentemu Grusseckiemu, Piotrowi Zagórowskiemu i Kazimierzowi Gąsiorowskiemu.

Petycję pani Klamutowej do wys. Sejmu wniesioną o udzielenie subwencji na przedsiębiorstwo eksploatacji węgla brunatnego w Kołomyjskiem, odstąpiono krajowej Radzie górniczej do sprawozdania.

Przeznaczono na rok bieżący 300 złr. zasiłku dla czasopisma *Górnik*, organu Towarzystwa dla opieki i rozwoju przemysłu naftowego w Galicji.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie pp. dra Olszewskiego i Syroczyńskiego o postępie robót w subwencjonowanym szybie naftowym w Mencinie i wypłacono za nie drugą ratę subwencji.

W skutek uchwał wys. Sejmu dano zapomogę pogorzelcom następujących gmin: 1) z gmin Rozwadowa i Charzewic w powiecie Tarnobrzeskim 1.500 złr.; 2) z gminy Bilcze w powiecie Drohobyckim 200 złr.; 3) z gminy Poruczyn w powiecie Brzeżańskim 500 złr.; 4) z gminy Wierzchni w powiecie Kałuskim 500 złr.; 5) z gminy Tarnorudy w powiecie Skałackim 300 złr.; 6) z gminy Jasienów Polny w powiecie Horodeńskim 500 złr.; 7) z gminy Ruska Wieś w powiecie Brzozowskim 200 złr.; 8) z gminy Barcice Polskie w powiecie Nowosandeckim 500 złr.; 9) z gminy Rawy Ruskiej w powiecie Rawskim 300 złr.; 10) z gminy Folwarki w powiecie Buczackim 300 złr.; 11) z gminy Stawki w powiecie Skałackim 500 złr.

Również na podstawie uchwały wys. Sejmu udzielono gminie Wampierzów, dotkniętej klęską gradobicia kwotę 200 złr., tytułem bezzwrotnej zapomogi na zasiewy.

Kwotę 3.000 złr. uchwaloną przez wys. Sejm, celem przyjścia z pomocą ludności dotkniętej powodzią w południowych krajach monarchji, przesłano na ręce hr. Taaffego, prezydenta rady ministrów.

Z uchwalonej przez wys. Sejm kwoty 10.000 złr. i ofiarowanej przez dyrekcję gal. Kasy oszczędności we Lwowie kwoty 1.000 złr., wydano dla zapobieżenia najnaglejszym potrzebom ludności powodzią dotkniętej w naszym kraju, zasiłki następującym powiatom: Stanisławowskiemu 1.000 złr., Rohatyńskiemu 2.100., Żydaczowskiemu 2.000 złr., Tłumackiemu 1.000 złr., Buczackiemu 1.000 złr., Stryjskiemu 1.000 złr., Bóbreckiemu 300 złr.; a nadto Józefowi Mlekodajowi, wójtowi z Rabki w powiecie Myślenickim, kwotę 50 złr.

Przekazaną przez wys. Sejm petycję gmin: Biłka szlachecka, Barszczowice, Podbereźce, Czarnoszowice, Suchorzyce; Mikłaszów, Żurawniki, Gaje, Czyżyków, Biłka królewska i Hermanów o wyjednanie zmiany pierwszego ustępu §. 32. ustawy wojskowej z 5. grudnia 1868 r. co do sposobu stawiennictwa popisowych według gmin, odstąpiono prezydjum namiestnictwa do stosownego załatwienia.

Wzięto do wiadomości oznajmienie c. k. prezydjum namiestnictwa z dn. 18. października 1882 do l. 10.479, iż cesarz najwyższem postanowieniem z d. 16. września 1882, nie udzielił sankcji uchwalonemu w r. 1881 przez Sejm projektowi do ustawy, zmieniającej postanowienia §. 3 ustawy z dn. 28. maja 1874 o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych w tym kierunku, aby pod pewnemi zastrzeżeniami wolno było przenosić grunta z tabuli krajowej do zwykłych ksiąg gruntowych, i nawzajem dopisywać nieruchomości ze zwykłych ksiąg gruntowych do istniejących ciał tabularnych.

W skutek uchwały sejmowej z d. 27. września 1882 w sprawie bliższego zbadania życzeń gmin Kobylnica ruska, Kobylnica wołoska i Feldbach, co do przeniesienia ich z okręgu sądu powiat. w Lubaczowie starost. cieszanowskiego, do sądu w Krakowcu starostwa jaworowskiego — zarządzono wysłanie na grunt tych miejscowości delegata.

Zawiadomiono wydziały Rady pow. w Brzeżanach, Jaśle, Sanoku, Stryju i Czortkowie o uchwale Sejmu z d. 6. października 1882, w sprawie zaprowadzenia sądów obwodowych w tych miastach.

Odniesiono się do ministerstwa sprawiedliwości w sprawie przeniesienia miejscowości Horbacze i Czerkasy z okręgu sądu pow. w Komarnie, do takiegoż sądu w Szczercu w myśl uchwały sejmowej z d. 25. września 1882.

Przyjęto do wiadomości rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości o przeniesieniu gminy Pobocz z sądu powiat. w Olesku, do takiegoż sądu w Złoczowie.

Petycję mieszkańców gminy Tarnawa, do załatwienia Wydziałowi krajowemu przez Sejm odstąpioną, przesłano do bliższego zbadania wydz. powiat. w Żywcu. Takąż petycję gminy Dobra szlachecka i rustykalna o przeniesienie się ze sądu pow. w Birczy do sądu i starostwa w Sanoku, przesłano do opinji Radom pow. w Dobromilu i Sanoku.

Przyjęto do wiadomości odezwę prezydjum namiestnictwa z d. 28. listopada o sankcjonowaniu dnia 18. listopada projektowanej uchwałą Sejmu z d. 25. września 1882 ustawy, o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy z d. 13. lutego 1879, co do przeprowadzenia zmian w dotychczasowych granicach okręgów reprezentacyj powiatowych.

Odniesiono się do prezydjum namiestnictwa w sprawie przeniesienia gminy Żuków z okręgu reprezentacji powiat. w Kołomyi do okręgu Horodenka.

Przyjęto do wiadomości odmowną odpowiedź ministra sprawiedliwości, w sprawie ustanowienia nowego sądu powiatowego w Zakluczynie.

Korespondencje.

Wiedeń 19. lutego.

(Posiedzenie Koła polskiego. Pogłoska o przesileniu gabinetowem. Zjednoczenie kalendarza.)

(R.) Znowu odbyły się dwa posiedzenia Koła posłów polskich, oba poświęcone w głównej części ostatecznemu sformułowaniu poprawek, które mają być wniesione w imieniu Koła przy specjalnej debacie nad ustawą komasacyjną. Referentem był p. Madejski. Rozprawy tyczyły się rzeczy już znanych i więcej formalnych. Chodziło już tylko o technikę wniosków. Ze względów taktycznych nie wypada mi rozpisywać się nadto szeroko o tem, na co Koło polskie główną wagę kładzie, a sama treść rzeczy już jest znana: Koło postanowiło dążyć do pominięcia w ustawie projektowanej §§. 27—42, tyczących się postępowania już przy samej komasacji, a za możliwe minimum żądań swych uchwaliło przyjąć postanowienie, według którego projektowana ustawa weszłaby w Galicji w życie dopiero po uchwaleniu przez Sejm ustawy specjalnej.

Prócz projektu ustawy o komasacji, była na wczorajszem posiedzeniu mowa o państwowej pomocy dla okolic Galicji dotkniętych powodzią. Nadeszły bowiem do Koła petycje dotyczących Rad powiatowych, zobowiązujące Koło polskie do starania się u rządu o pomoc dla poszkodowanych. Przedłożenie tych petycyj rządowi uchwaliło Koło polecić pp. Grocholskiemu i hr. Wojciechowi Dzieduszyckiemu, (który spowodował owe petycje Rad powiatowych). W najbliższych dniach udadzą się obaj panowie do hr. Taaffego, prosząc go o wstawienie do budżetu na rok bieżący dodatkowego kredytu na pomoc dla Galicji. Jak wysoka będzie ta suma, nie wiadomo jeszcze.

Małym epizodem w życiu parlamentarnem prawicy, była powstała przed paru dniami pogłoska o mającem nastąpić przesileniu w łonie rządu. Dla wyjaśnienia zupełnego tej pogłoski, która przecież miała niektóre dane za sobą, powiedzieć możemy tylko tyle, że powody pogłosek o przesileniu gabinetowem, są u nas zwykle dwojakiego rodzaju, a wyraziwszy się dokładniej, z dwóch różnych pochodzą źródeł: albo z parlamentu, jako przypomnienie dla gabinetu, że większość parlamentarna bywa czasem z rządu niezadowoloną, albo od rządu jako przypomnienie dla parlamentu, że rząd bywa czasem z większości parlamentarnej niezadowolony. W drugim razie są powodem pogłosek t. zw. kwestje gabinetowe. Doświadczenie uczy nas jednakże, że ani jeden, ani drugi rodzaj pogłosek nie sprawdza się zwykle, gdyż rzeczywistą przyczyną przesileń bywa zmiana systemu gdzieindziej, t. j. w t. zw. sferach wyższych. Że jednak drugi rodzaj może być czasem niebezpieczny, na to przykładem rządy Thiersa, który zawsze używał i nadużywał kwestyj gabinetowych, aż mu się wreszcie raz nie udało... Sapienti sat.

Zresztą pogłoski o przesileniu dziś już umilkły zupełnie, i nie ma najmniejszego powodu interesować się niemi dłużej.

W końcu słów parę o połączeniu kalendarza. Czasby już rzeczywiście, ażeby kalendarz ruski raz wszedł w zgodę ze słońcem. Nadto już wiele mówiono o dobrych skutkach, jakieby taka zmiana spowodowała, ażebym się miał nad nią rozszerzać. Chcę tylko zwrócić uwagę, że rząd rzeczywiście myśli o załatwieniu tej kwestji, jednakże dalekim jest od tego, by ją miał ludności ruskiej u nas, wbrew woli narzucić. I owszem, nie załatwi sprawy wcale, dopóki nie będzie miał przed sobą dostatecznej ilości petycyj o to. A w tym względzie sprawa przedstawia się właśnie najtrudniej wobec agitacji rozpoczętej już przez świętojurców, przeciw zamierzonej zmianie. Z tego powodu radzibyśmy, ażeby prasa polska zajęła się tą kwestję bliżej, im wcześniej tem lepiej, ażeby zrównanie kalendarza stało się jak najprędzej popularnem, a w takim razie sądzę, że się da wreszcie zrównoważyć agitację przeciwną.

Rada państwa.

Wiedeń 20. lutego. (Tel. *Dz. Pol.)* (Posiedzenie Izby panów). W dalszym ciągu rozprawy ogólnej nad nowelą szkolną, Hasner odpowiada kilku uwagami na mowę Belcrediego, poczem minister oświaty Conrad broni szkół ludowych od wczorajszej krytyki, gdyż poniekąd możnaby w tej krytyce dopatrzeć zarzutów przeciw rządowi. Jeżeli istotnie w szkołach uczono połowicznie, zaniedbując religję i sprawy ojczyste, byłoby to społecznem złem. Szkoły ludowe jedno- dwu- i trzyklasowe mają tylko czytankę, katechizm i książkę rachunkową. Takich jest na 15.000 austrjackich szkół ludowych ogółem 14.000. Inne książki są w użyciu tylko w szkołach ośmioklasowych. Ale i w tych są co do nauki przepisy, wiążące nauczyciela. Pewne monstrualności może tu i owdzie się zdarzają, ale są one wyjątkiem i nie można ich jako regułę uważać.

Zresztą w ostatnich latach wyrobiła się pewna wspólność i solidarność nauki religijnej ze świecką, dzięki wybornemu zachowaniu się kleru. Również jest nieuzasadnionym zarzut zaniedbania patrjotycznych uczuć. Przeciwnie, liczne zdarzenia wśród wielkich mas ludności, które w znacznej części wyszły już z nowej szkoły ludowej, dowodzą wysokiego stopnia uczuć patrjotycznych i dynastycznych. Minister odpiera zarzuty przeciw nauce historji. Chodzi tu tylko o pojedyncze obrazy historyczne. Jeżeliby w zdaniu, że nie żołnierze ale nauczyciele wygrywają bitwy, było choć ziarnko prawdy, to zdaniem tem nie należałoby tak łatwo pomiatać. — Stan nauczycielski jest wyborny, i stoi na wysokości swego zadania *(oklaski)*, a rząd największą przykłada wagę do seminarjów nauczycielskich.

Ks. Lippe-Schaumburg zwraca uwagę Izby na petycje gmin ewangielickich z Czech. Oczekuje uwolnienia ich od podwójnego opłacania na szkoły powszechne i wyznaniowe. Sprawozdawca Falkenhayn raz jeszcze w przemówieniu końcowem streszcza wszelkie argumenta za przedłożeniem urzędowem i przeciw. Twierdzi, że nie jest zamierzona rewizja, ale tylko mała naprawa ustawy.

Ks. Sapieha (za) zastrzegł sobie poczynienie uwag przy rozprawie szczegółowej.

Belcredi (za) odpowiada najprzód Hasnerowi, a co do przemówienia ministra, twierdzi, że polega ono na niezrozumieniu mowy wczorajszej Belcrediego.

Rozpoczyna się rozprawa szczegółowa. §§. 3, 7, 8 i 10 przyjęto bez rozpraw wielką większością. §. 11 i 15 przyjęto po przemówieniach Zedt-

witza i Schwarzenberga, którzy podnoszą korzyści półdniowej nauki, zwłaszcza drugi mowca widzi w niej wielkie korzyści moralne i zaleca rządowi, aby w zezwalaniu na szkoły z nauką półdniową nie robił trudności.

Przy § 17 (reforma szkół wydziałowych) oświadcza ks. Sapieha, że postanowienia jego sprzeciwiają się prawom galic. Rady szkolnej krajowej. Dla tego przy §. 75 będzie wnosił, aby i §. 17 zaliczono do tych punktów noweli, które w Galicji nie będą obowiązywać.

Minister Conrad stara się osłabić zarzuty Sapiehy i oświadcza, że rząd przeciw zapowiedzianemu przez niego wnioskowi nie ma nic do zarzucenia. Poczem §. 17 przyjęto.

Przy paragrafie 18 podnosi również ks. Sapieha wątpliwości co do kompetencji władz. L. Thun przemawia za zwróceniem §. 75 noweli do komisji w celu zbadania wyjątków przyznanych w niem dla Galicji. Hye pochwala ten sposób postępowania. Wniosek L. Thun pozostawienia w zawieszeniu wszystkich paragrafów przyznających wyjątki, został odrzucony. § 18. przyjęto. Przy paragrafie 21. (przymus szkolny), stawia Hasner wniosek zmieniający zawarte w nim ułatwienia. Ks. Sapieha jeszcze raz zwraca uwagę Izby na wyjątkowe stosunki w Galicji. Minister oświaty rozwija motywa, które skłoniły rząd do pozostawienia rozstrzygania co do ułatwień w rękach gmin. Głównym powodem jest gospodarcza konieczność. Paragraf 21 przyjęto w brzmieniu pierwotnem nie zmieniony.

Izba panów przyjęła w dyskusji specjalnej nowelę szkolną z poprawką Brucka, żądającego, ażeby po przeciętnem pięcioleciu dzieci ewangielickie obudwu wyznań uważać za należące do jednego wyznania.

Wniosek Hyesa, ażeby § 75, dotyczący zmian dla Galicji, odesłać napowrót do komisji, odrzucono 43 głosami przeciwko 42, natomiast przyjęto wniosek ks. Sapiehy, żądający wyjątkowego stanowiska dla Galicji.

Wiedeń 20. lutego. (Posiedzenie Izby poselskiej). Prezydent zawiadamia, że z Nowego Yorku przesłano mu 1700 złr. na wsparcie dotkniętych wylewem Dunaju. Odesłał tę kwotę do ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister handlu przedkłada sprawozdanie władzy morskiej za rok 1882. Wnioski komisji o pomoc dla Tyrolu przyjęto bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu. Rozpoczęto dalsze obrady nad ustawą komasacyjną.

Paragrafy od 3 do 14 bez rozpraw przyjęto. Przy §. 15 Granitsch stawia wniosek, ażeby przyznane zostały odszkodowania za amelioracje i inwestycje. Paragrafy od 16 do 26 przyjęto bez rozpraw. Przy §. 27 (proceder komasacyjny) wnosi Czerkawski usunięcie paragrafów od 27 do 42 i wnosi, ażeby na ich miejsce postanowiono, że postępowanie komasacyjne należy do ustawodawstwa krajowego. Minister Falkenhayu oświadcza, że w krytykowanych paragrafach nie ma wcale zamiaru wdzierania się w kompetencję sejmów; takiego wdzierania się nikt tam nie znajdzie. Odwołując się do swych oświadczeń w rozprawie ogólnej, zaleca przyjęcie wniosku.

Granitsch oświadcza, że chodzi o ochronę, którą dla interesów indywidualnych należy zapewnić przy ekspropriacjach w drodze ustawy państwowej. Lewica jest tu w zupełnej zgodzie z rządem.

Rieger dzieli wprawdzie obawy Czerkawskiego, on jednak i towarzysze będą głosować za przedłożeniem, ażeby przyjście do skutku koniecznej ustawy nie odwlekać. Wniosek Czerkawskiego został odrzucony; §. 27 przyjęto.

Po odrzuceniu poprawek, postawionych przez Czerkawskiego i Neymayera, przyjęto §§. od 28 do 35 bez rozpraw. Przy §. 36 przyjęto wniosek Granitscha, ażeby w tekscie zwróconą została uwaga na paragraf następujący.

Izba przyjęła znaczną część paragrafów ustawy komasacyjnej po części z poprawkami, mianowicie przyjęty został wniosek Grocholskiego, żądający, ażeby ustawa weszła w życie dopiero wtedy, gdy sejmy uchwalą dotyczącą ustawę.

Herbst wniósł interpretację autentyczną w sprawie zmiany paragrafu 3. ustawy prasowej, dotyczącego drobnostkowej sprzedaży dzienników.

Komisja reformy wyborczej zajmowała się 16. t. m. kwestją zgodności mandatu poselskiego i zwrócono uwagę jej na to, że już w r. 1878 rozdano deputowanym następujący projekt do ustawy, który przeszedł był już wszelkie obrady komisji, a według którego nie przysługuje prawo wybieralności: 1. liwerantom i przedsiębiorcom robót publicznych, zostającym w ciągłych stosunkach z państwem; 2. naczelnikom władz politycznych i ich zastępcom, tudzież urzędnikom politycznym władz powiatowych, w tych okręgach, w których urzędują; 3. duchownym wszystkich wyznań w okręgach, do których należą. 4) Gaśnie mandat, jeżeli deputowany do Rady państwa zostaje właścicielem, koncesjonarjuszem, radcą zawiadowczym, likwidatorem, kierownikiem administracyjnym lub członkiem zarządzającym przedsiębiorstwa zarobkowego, pobierającego od państwa stałą subwencję, zostającego pod jego gwarancją, lub też takiego, którego egzystencja polega na ciągłej styczności z państwem, wreszcie jeżeli poseł przyjął urząd państwowy i pobiera pensję; taki jednak członek Rady państwa może być na nowo wybrany i należy natychmiast rozpisać wybór.

Ziemie polskie.

Warszawa 16. lutego. *Pietiersb. Wied.* donoszą, iż minister komunikacji udaje się na wiosnę do gubernij południowych, dla obejrzenia w nich, w jakim stanie znajdują się drogi; w czasie tym ma się rostrzygnąć kwestja przedłużenia kolei z Lublina do granicy austrjackiej i ku morzu Czarnemu, przeciw czemu prasa rosyjska wypowiedziała formalną krucjatę.

Ze Skwiru donoszą do dziennika *Zarja*, że przed trzema laty jeden z obywateli ziemskich, rodem Moskal, wydzielił włościanom 6 morgów ziemi na cmentarz, na następujących warunkach: gmina daje prawo pomienionemu obywatelowi na utrzymanie szynków na ziemi włościan w przeciągu lat 6, za co płaci ten gminie 350 rs. na rok, z których wszakże odtrąca 150 rs. rocznie za ziemię daną na cmentarz... Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.

Według najnowszych źródeł urzędowych, w gubernjach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej znajduje się obecnie 93.108 kolonistów zagranicznych, z których 71.922 przyjęło poddaństwo rosyjskie. Władają oni 552.717 dziesięcinami ziemi, z tych prawem własności 441.478 dzies. i dzierżawy długoterminowej 111.239.

Poznań 16. lutego. Podczas gdy znane zajścia w delegacji polskiej w Wiednia dały pismom niemieckim upragnioną okazję do mięszania z błotem wszystkiego co polskie i do sążnistych artykułów o „polnische Wirthschaft," skończyły się szczęśliwie niesnaski, które w tym samym prawie czasie w tutejszem Kole polskiem parlamentu niemieckiego się wszczęły. Zagrożona jedność i solidarność Koła jest przywrócona; pp. Leon Czarliński i Kurnatowski mandatu nie złożą, a wniosek o równouprawnieniu polskiego języka w sądach będzie w parlamencie natychmiast stawionym, skoro w sejmie pruskim zapadnie uchwała nad wnioskiem o przywrócenie języka polskiego jako wykładowego w szkołach ludowych, a w szkołach średnich przy udzielaniu nauki religji.

Sprawy zagraniczne.

Petersburg 17. lutego. Szlachta gub. Moskiewskiej przeznaczyła 20.000 rubli na bal, który zamierza dać podczas koronacji. — *Moskiewskij Listok* donosi, że podczas koronacji urządzoną będzie na rzece Moskwie flotylla uiluminowana i ognie sztuczne. Gwardja nie przybędzie na czas koronacji, lecz każdy jej pułk lub inna komenda wyszle rodzaj deputacji, złożonej z doborowego żołnierza, z czego ogółem złoży się 16 000 wojsk gwardyjskich. Że zaś koszary w Moskwie, zajęte są przez zwykły garnizon, nakazano magistratowi, ażeby zawczasu najął pomieszkania prywatne dla pomieszczenia deputacyj gwardyjskich. Oficerom gwardji, przeznaczonym do Moskwy, będzie wypłacona półroczna gaża. Magistrat m. Moskwy, jak donoszą telegramy gazet wiedeńskich, postanowił drogę, którą car będzie wjeżdżał — począwszy od łuku tryumfalnego, aż do wrót spaskich — świetnie udekorować. Car będzie powitany przez magistrat przy łuku tryumfalnym, przyczem przyjmie na ciężkiej złotej tacy klucze miasta, chleb i sól. Na „krasnoj płoszczadi" (placu Czerwonym) wzniesioną będzie estrada dla orkiestry, składającej się z 1000 muzykantów, a chór z 7000 do 8000 dzieci ze szkół początkowych odspiewa powitalny hymn z opery „Życie za cara".

Nie ma dnia prawie, ażeby z którego z licznych ostrogów, nie uciekło kilku aresztantów, lub nie usiłowało uciec. Korespondent *Gołosu* donosi z Ekaterynosławia: „Aresztanci nasi, nie mając co robić, poczęli z nudów studjować sztukę minerską i wyszli na wcale niezłych saperów. Niedawno znów odkryto podkóp bardzo kunsztowny; dobrze, że odkryto w czas, bo w kilka dni później wszyscy aresztanci mogliby byli uciec swobodnie". — W Petersburgu o mało nie przyszło do jeszcze gorszej awantury podobnego rodzaju, o której tak piszą gazety miejscowe: Pięćset z górą aresztantów wysadziwszy niespodziewanie drzwi na korytarzach więziennych, rzuciło się do bramy, prowadzącej na ulicę. Dzięki jednak przytomności umysłu naczelnika warty, podoficera Andrjanowa, usiłowania aresztantów w celu owładnięcia tej bramy zostało udaremnione. Przez całą godzinę warta pod jego dowództwem zmuszoną była odpierać bagnetami szturmy aresztanckie, aż nadbiegły nareszcie w pomoc trzy kompanje jednego z pułków gwardyjskich i zmusili złoczyńców powrócić do gmachu więziennego, przyczem nie obeszło się bez kilku lżej lub ciężej rannych. Za ten czyn Andrjanow otrzymał od w. ks. Włodzimierza, dowódzcy gwardji, 25 rubli gratyfikacji, a żołnierze warty po jednym rublu".

Moskowskij Telegraf donosi o następującem pięknem położeniu prasy w Saratowie: „Wychodzą tu dwa dzienniki: *Saratowskij Listok* i takiż *Dniewnik*, i pomimo tego, że do każdej z osobna redakcji przydzielony został cenzor, pisma wspomniane ulegają nadto cenzurze prewencyjnej! Można sobie wyobrazić, co z tego wynika. Redagowanie w podobnych warunkach, jest niepodobieństwem prawie, bo redakcje zmuszone są pisać nie to i nie tak, jak chcą, lecz jak każą czynownicy."

— Według wydanych świeżo wyjaśnień ministerstwa spraw wewnętrznych, nadzór nad sprzedażą książek, gazet i broszur na dworcach kolei żelaznych, należy w całości do miejscowych zarządów żandarmerji, jako wyłącznej władzy policyjnej na tychże drogach.

Gazeta *Sybir* donosi o podróżach po Mandżurji, kapitana artylerji Tarnowskiego, wysłanego przez rząd dla zbadania administracyjnych urządzeń prowincji i rozlokowanych w niej sił zbrojnych, a nareszcie dla zdjęcia planów topograficznych głównych miejscowości. Podróż swą rozpoczął kapitan z połtawskiego karaułu (straży nad granicznej po stronie rossyjskiej), w stronę ku Ningutn i Chun-Czuk. Sprawdził, że Chiny budują obecnie, wzdłuż pasu granicznego, trzy następujące twierdze: w Udan, w Chun-Czun (tu właśnie naprawiają stare fortyfikacje) i San-czy-cheu. Pierwsza z tych twierdz jest najważniejszą, i w niej będzie zapewne przebywać wojenny chiński naczelnik, którego stopień odpowiada randze europejskiego generał-lejtnanta; twierdza ta leży niedaleko Słowiańskiej zatoki Oceanu Cichego.

Senator Giers (brat ministra) wysłany w roku przeszłym na rewizję do Turkiestanu, tyle tam odkrył kradzieży, że większą część czynowników, tak wojskowych jak cywilnych, musiał porozpędzać, jednych wydalając ze służby, drugich pod sąd oddając. Słowem, okazało się, że Turkiestan oddany był formalnie na pastwę administracji, i że dużo instytucyj, dróg i t. p. istniało tylko na papierze. Jednym z rezultatów rewizji Giersa będzie cały szereg procesów.

Dublin. Dnia 17. tm. po przesłuchaniu w procesie dublińskim radcy mieskiego, Careya, wystąpiły w wyraźniejszem świetle wszystkie owe zamachy mordercze, uknuwane i wykonywane w Irlandji oraz szczegóły mordu, popełnionego w parku fenijskim. Od r. 1862 należał Carey do spisku fenian, następnie był członkiem i skarbnikiem bractwa iryjskich niezwyciężonych, których zadaniem było układanie i wykonywanie planów morderczych. Carey odsłonił nasamprzód rozgałęzienie i rozpowszechnienie tego związku tajnego w całej Wielkiej Brytanji, podał liczbę członków na 200—250 i wymienił nazwiska dyrektoratu w Dublinie. Środki pieniężne związku były bardzo szczupłe, dopóki nie nadszedł sukurs od współzwiązkowych w Anglji. Carey odkrył stosunek wybitnych członków ligi agrarnej i bractwa fenijskiego i zeznał, że osoby tajemnicze przynosiły wielokrotnie czeki dla Fenian z wyraźnem przeznaczeniem na cele mordercze. Następnie opowiedział on szczegółowo cały szereg morderczych usiłowań przeciwko Forsterowi, w którym to celu przysłano dziesięć wielkich nożów z Anglji; podał dokładnie powody, dla których nie udawały się wszelkie zamachy. Nie jednokrotnie przyczyną tego były przypadki nic nieznaczące. Carey przeszedł wreszcie do mordu w parku fenijskim; wymienił wszystkich wspólników morderstwa, ustawionych podówczas w celu czuwania nad Burkiem w parku i zeznał co oni robili przez całe przedpołudnie. Trzy razy był on przesłuchiwany co do samej sceny mordu, opowiadać musiał jak się ofiary zbliżyły, jak manewrowało siedmiu morderców i jaką który z nich miał rolę. Brady i Kelly byli uzbrojeni w długie noże, za nimi szli Curley, Fagan i Haulon z rewolwerami, a po bokach Delaney i Caffrey. Mordercy dozwolili przejść ofiarom, poczem rzucił się Brady na Burkego, chwycił go prawą ręką za kark, a lewą wpakował weń nóż olbrzymi. Cavendish uderzył Bradyego parasolem, gdy wtem rzucili się na niego mordercy i zadali mu ciężką ranę w ramię, a następnie formalnie rozsiekali Brady i Kelly ofiary swoje, popodrzynawszy im w końcu gardła. Po dokonaniu tego czynu obtarli w trawie krwią zbroczone noże i odjechali z Delaneyem i Caffreyem. Inni wspólnicy odjechali osobno w przeciwnym kierunku. Brady, który zachował się dotąd bardzo spokojnie, zbladł na tę opowieść czynu swego i oparł się na ramieniu towarzysza. Dnia następnego po dokonaniu mordu wysłał Curley doniesienia do dwóch dublińskich dzienników, że czyn ten dokonany został na rozkaz iryjskich niezwyciężonych. Uwięzieni otrzymywali wsparcie pieniężne od ligi agrarnej. Wieczór po zamordowaniu zeszli się mordercy na miejscu wprzód umówionem, gdzie znajdował się także człowiek tajemniczy, zwany „numer pierwszy", który dał im instrukcje. — Gdy po przesłuchaniu prowadzono aresztowanych do więzienia, publiczność dublińska witała ich oklaskami.

KRONIKA.

Lwów dnia 21. lutego.

Wiadomości osobiste. P. Ignacy Kamiński wyjechał wczoraj do Wiednia. Słychać, że ponieważ ani komisja dyscyplinarna, ani sąd śledczy dotychczas go nie zawezwały, przeto sam w obronie własnej chce się stawić i prosić o przesłuchanie. — W Radomiu zmarł dnia 11. bm. w 83 roku życia Walenty Ronthal, były sztabowy lekarz wojsk polskich, ozdobiony orderem „Virtuti militari."

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro we czwartek o godz 6 wieczorem.

Szkoła weterynarji. Niedawno utworzonem zostało nowe stowarzyszenie młodzieży pod nazwą: „Bibljoteki słuchaczy weterynarji we Lwowie." Stowarzyszenie to jest pierwsze w państwie austrjackiem, a cała zasługa w utworzeniu go należy naszej młodzieży, która nie szczędziła trudów i zabiegów, by tę instytucję powołać do życia. Zrozumiała ona, że oddać się należy z całą usilnością nauce, która u nas mało jest jeszcze rozwiniętą, i słabo reprezentowaną. A trudne zaiste jest bardzo powołanie lekarza weterynarji. Pierwsi wychowańcy tutejszej szkoły, mają przed sobą poważne zadanie. Kraj poczuł niezbędną potrzebę utworzenia wydziału lekarsko-weterynarskiego, by przemysł i dobrobyt w kraju naszym odpowiednio mógł się rozwijać. Przy usilnej pracy tej młodzieży, mamy niepłonne nadzieje, że owoce starań całego kraju wkrotce ujrzymy urzeczywistnione. Dziś nie pozostaje nam nic, jak tylko najusilniej popierać wychowańców szkoły weterynarji, wspierać ich na każdym kroku, zachęcać i utrwalać w pracy mozolnej, by młodzież ta później odpowiedziała powołaniu swemu w zupełności.

Iwan Soroka, były plenipotent ks. metropolity Sembratowicza, oskarżony o kradzież i sprzeniewierzenie, został wczoraj uwolniony od zarzutu kradzieży, a skazany na 8 dni aresztu za przestępstwo sprzeniewierzenia, popełnione przez to, że mając sobie dane pieniądze na wypłatę służby pałacowej, zatrzymał dla siebie 15 guld, zamiast je wręczyć lokajowi Rewedze. Soroka był mocno uradowany tak łagodnym wynikiem procesu, który z początku nabierał wielkiego zakroju.

Statystyka pocztowa. W styczniu podano we Lwowie 200 175 listów prywatnych niepoleconych (między temi 9875 do adresatów w miejscu); 49.982 kart korespondencyjnych; 18.645 posyłek pod opaską; 8139 posyłek z próbkami; 167.751 egzemplarzy gazet; 80.632 listów urzędowych; 39.356 listów poleconych; 9973 przekazów na kwotę 197.842 złr 83 ct; 43 284 posyłek wartościowych (między temi 10.372 za pobraniem w kwocie 85 623 złr. 13 ct.). Ogółem 617.937 posyłek, zatem o 1089 więcej jak w styczniu 1882 r.

Nadeszło zaś do Lwowa: 186.732 listów prywatnych niepoleconych, 38.184 kart korespondencyjnych; 15 964 posyłek pod opaską; 6215 posyłek z próbkami; 29.356 egzemplarzy gazet; 51.927 listów urzędowych; 33.153 listów poleconych; 14.462 przekazów na kwotę 238.345 złr. 86 ct.; 26.849 posyłek wartościowych (między temi 9344 za pobraniem w kwocie 19.336 złr. 15 ct.). Ogółem 402.842 przesyłek, zatem o 1461 więcej jak w styczniu 1882.

Djablik drukarski zrobił wczoraj jakiegoś „Kienka" członkiem wydziału towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Takiego pana nikt jednak nie zna we Lwowie, a tem mniej w tak szanownem towarzystwie. Nowy ten pseudonim wymyślił zecer, zamiast złożyć poprostu: „prof. Kreutza".

Z archidjecezji lwowskiej gr. kat. Namiestnictwo nadało prezentę na kapelanię regiae collationis ks Jakóbowi Różcy, dotychczasowemu jej administratorowi. Tytularnymi radcami konsystorza metropolitarnego mianowani zostali: ks. Jan Paczowski z Sołonki, ks. Stefan Chomiński z Mikołajowa i ks. Andrzej Wojewódka z Karolowa. Wicedziekanem sokalskim mianowany został ks. Włodzimierz Martyniuk, proboszcz w Skolem.

Budynek lwowskiego seminarjum duchownego zwidzał temi dniami p. namiestnik z biskupem Sembratowiczem. Znaleziono pomieszczenie zbyt szczupłem i niedogodnem, wskutek czego ulegnie ono restauracji. Wikt alumnów ma być również z dniem 1. marca polepszony.

Dla kandydatów, którzy mają składać powtórny egzamin dojrzałości w seminarjum nauczycielskiem męzkiem we Lwowie w marcu br., wyznaczony został termin, począwszy od 28. marca. Kandydaci, którzy mają składać ten egzamin, winni zgłosić się do dyrekcji rzeczonego seminarjum 27. marca.

Mianowania. Rada szkolna krajowa mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Juljana Pańkowskiego w Litynie, Klemensa Gabryela w Łętowicach, Zygm. Pacześniowskiego w Schodnicy, Izyd. Ornatowskiego w Niemstowie, Wład. Gudzia w Birczy, Teof. Koczerhana w Trościańcu, Jana Przybysia w Niedzwiedzem, Jana Kolanę w Rudniku, Andrzeja Cicikiewicza w Grybowie, Bol. Janickiego w Balicach Szym. Konstankiewicza w Bolechowicach, Adolfa Kehlhoffera w Königsau, Tom. Okońskiego w Święcanach, Jana Horbalewicza w Mysowej i Józefa Rakuckiego w Komarnikach; zaś rzeczywistemi nauczycielkami szkół etatowych: Zuzannę Długoszewską i Emilję Chrupkównę w Grybowie, a Konstancję Fangorównę w Hrussowie.

Chór alumnów seminarjum duchownego obrz. łac. wykonał podczas nabożeństwa za duszę śp. profesora Szujskiego mszę Claudio Casciolini ku wielkiemu zadowoleniu licznie zgromadzonej publiczności. Wielkiego męża pamięć wielkiem należy uczcić dziełem: pochwalamy zatem wybór dzieła, które pod dyrekcją p. Kaczkowskiego wykonano bardzo starannie: szczególnie podobał się numer drugi, dies irae, zawierający ustępy rzeczywiście wspaniałe.

Dyety poselskie p. Józefa Krzysztofowicza w kwocie 2567 zł. zostały przez tegoż, jak nam doniesiono z Podhajec, wręczone marszałkowi powiatowemu. Musimy jednak sprostować, że p. Józef Krzysztofowicz nie przeznaczył całej kwoty, lecz tylko 167 zł. na zapomogę dla nauczycieli, resztę zaś oddał p. marszałkowi Lityńskiemu na inne cele.

Okropne sceny odegrały się podczas pożaru, który zniszczył dom i całe mienie włościanina Marcina Wolskiego w Kłokowej, w Tarnowskiem. Pożar z niewiadomej przyczyny wybuchł o północy i zaskoczył mieszkańców w głębokim śnie. Sam Wolski, obudziwszy się, ledwie przez okno zdołał ujść z życiem z małym swoim synem, kiedy płomienie objęły już były wszystkie wyjścia. Pozostała zaś w izbie żona Wolskiego z dwojgiem małych dzieci, nie mogąc się już wydostać na zewnątrz, szukała z dziećmi schronienia w jamie na ziemniaki, wykopanej pod łóżkiem, której otwór zatkała ziemią i pierzyną. Zanim się ludność zbiegła na ratunek, cała chata spłonęła już do szczętu i już zaczęło się palić łóżko nad wspomnioną jamą. Teraz dopiero do izby napełnionej ogniem i dymem wpadli Wojciech Wolski i Piotr Rzepka i z narażeniem własnego życia wyciągnęli przez okno na wpół uduszoną kobietę z dziećmi jeszcze żyjącemi. Po dłuższych usiłowaniach powiodło się i Wolskę przywrócić do życia. Prócz tego, współmieszkaniec Wolskich, Michał Lemiezga, oparzył sobie obie ręce. Zarządzono dochodzenie przyczyny tego pożaru.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z dnia 20. lutego. Skradziono panu J. B. ze sklepu przez włamanie się z szuflad 350 złr. — Przytrzymano Jana Jańka za podejrzaną sprzedaż nadeczek i naszyjnika, a Jana Kubickiego aresztowano za kradzież kieszonkową.

(J.D.) **Kraków** 20. lutego. W uznaniu zasług, jakie śp. Józef Szujski położył w Krakowie, jako głównej siedzibie swej działalności, ma być jedna z głównych ulic lub jeden z placów nazwany mianem Szujskiego.

Tutejsze towarzystwo telefonów chcąc praktycznie wykazać działalność swych przyrządów, ma na próbę zaprowadzić w cukierni Hendricha i Rehmana w Sukiennicach stację próbną, połączoną z główną dyrekcją przy ulicy Św. Jana.

Próby oświetlenia gazem silniejszemi płomieniami udały się bardzo dobrze. Oświetlenie przed kościołem P. Marji i na linji AB. jest prawdziwie *al giorno:* o 50 stóp od latarni widzieć można najdokładniej poruszenia skazówki sekundowej, oświetlenie płomieniem siły 500 świec milowych kosztuje na godzinę tylko 12 cent., zaś światłem dwupłomiennem o łącznej sile 240 świec milowych 5 ct. na godzinę.

Z dniem 1. maja br. otwarte zostaną dwa nowe sądy powiatowe: w Czarnym Dunajcu i w Mszanie Dolnej. Sąd powiatowy w Krynicy ma być przeniesionym do Muszyny. Rokowania o otwarcie sądu obwodowego w Jaśle postępują bardzo powoli, tak, iż przed 3 laty o otwarciu tego sądu mowy być nie może. — Jak wielką była potrzeba otwarcia sądu kolegjalnego w Wadowicach, okazuje się z tego, iż liczba aresztowanych projektowana na 200 więźniów wynosi obecnie 320.

Rozdół 20. lutego. Biedna nasza szkółka miejska, na 510 obowiązanych do nauki szkolnej dzieci, zaledwie 150 pomieścić może z uwzględnieniem przepisów zdrowotnych. Dobrowolnie zapisało się około 300 dziatek. Biedne dzieci cisną się jak mogą zasiadając miejsca koło pieca, progu i na stopniach katedry, a często je odprawić trzeba do domu dla braku miejsca. Kierownik szkoły p. Dominik Jaworski i dwie nauczycielki z poświęceniem własnego zdrowia czynią co jest w ich mocy dla dobra tej młodzieży biednej, jednak brakowi lokalu nie zaradzą. Gmina biedna nie podoła sama. Odnosimy się do wysokiej rady szkolnej krajowej z prośbą o zaprowadzenie w naszem mieście szkoły czteroklasowej na koszt kraju. Szkoła ta niezbędną jest w miasteczku liczącem 5.000 ludności.

Jarosław 18. lutego. Jakby na pożegnanie karnawału, który się u nas wesołością a ochotą zaznaczył, urządzono w ostatni wtorek w kasynie wieczorek z tańcami, którego czysty dochód przeznaczono w części na miejscowych biednych, w części na bursę. Rezultat przewyższył oczekiwania; wpłynęło 250 złr., a przy skromnych wydatkach pozostała dość pokaźna suma, którą, jak wyżej podałem, podzielono.

Sprawę obsadzenia stałego kierownika przy tutejszej szkole normalnej załatwiono już pomyślnie, dzięki Radzie szkolnej miejscowej, która, powodując się sumieniem i bezstronnością, naprawiła ujmę, jaką wyrządzono tutejszemu nauczycielstwu, przez oddanie tymczasowego kierownictwa dyrektorowi przysłanemu z obcego powiatu. Stałym kierownikiem zamianowano p Kapiszewskiego, nauczyciela sprawującego swój urząd 38 lat, a z tych kilkanaście w Jarosławiu. Głosy ogólnego zadowolenia niechaj będą podzięką tym, co prawej a sumiennej trzymali się drogi.

Wieczór pierwszej niedzieli postu zapełnił nam teatr amatorski przedstawieniem 3 aktowej komedji Bałuckiego „Grube ryby", Miluchna ta komedyjka zyskała wiele przez dobrą grę i zrozumienie ról, mianowicie w rolach kobiecych, które umiejętnie unikając przesady uwydatniły zalety komedji. Niemniej Onufry, Wistowski i Pagatowicz kwękający wiecznie, pp. B. K. S, wywiązali się z ról swych bardzo dobrze. Sala była zapełnioną tak, że w miejsce muzyki nadliczbowy rząd ławek przystawić wypadło.

W 10-letnią rocznicę założenia bursy imienia Kopernika 23 bm. odbędzie się wieczorek muzykalny na korzyść tejże, 26. zaś przedstawi towarzystwo amatorskie dwie komedje: Fredry „Dwie blizny" i Madejskiego „Mąż od biedy".

Wybory do Rady miejskiej już się odbyły, lecz w wszystkich trzech kołach wniesiono protesta; czekamy wyniku. Może choć raz oddamy władzę mężowi, który dla porządku i dobra miasta uczynić coś zechce.

Kijów 18. lutego. Dziś w południe nastąpiło tu otwarcie kontraktów dorocznych. Zjazd jeszcze nie dość liczny. Handel zbożowy szybko się rozwija, Dokonano już kilka znaczniejszych transakcyj. Ceny idą w górę. Spekulacja cukrowa zmniejszona.

Petersburg 18. lutego. W gmachu tutejszego uniwersytetu wybuchł pożar. Ogień powstał w sali obrzędowej, której część górna i chóry uległy zniszczeniu.

Samobójstwo przy kartach. *Kur. Poranny* opisuje smutny wypadek, jaki miał się zdarzyć w tych dniach nieopodal od Warszawy.

U miejscowego proboszcza w zeszłą środę zebrało się dość liczne towarzystwo. Po kolacji i po skończeniu gier komersyjnych, jeden z obecnych, a człek podobno nie tęgiej opinii, którego gospodarz przyjmował tylko ze względu na dawne koleżeństwo, zaproponował maleńkiego lancusia. Projekt został przyjęty i wszyscy doń zasiedli, wyjąwszy gospodarza. Stawki coraz powiększano i wkrótce ze złotówkowego, lancknecht stał się już rublowym. Najzapalczywiej grał niejaki H., który też w ciągu godzin kilku przegrał 500 rubli z górą. Hazardował się on z każdą chwilą więcej i przegrawszy ostatnie sto rubli, gdy gra już zawieszoną została, oświadczył, iż przed udaniem się na spoczynek, pójdzie się jeszcze przejść. W chwili wszakże, w której znalazł się sam w przedpokoju, wydobył rewolwer i strzelił sobie prosto w serce. Śmierć była natychmiastowa, wszystkie zaś okoliczności każą wnioskować, iż pobódką do samobójstwa była przegrana, zwłaszcza że pieniądze nie były własnością nieszczęśliwego.

Prośba umierającego. *Tagblatt* wiedeński zamieszcza list niejakiego Alojzego Hofera, byłego fotografa, starca sześćdziesięciokilkuletniego, w którym prosi tenże, życie sobie z nędzy odbierając, ażeby zrobiono składkę na zapłacenie małego długu jego u gospodyni, u której mieszkał, gdyż nie chce, ażeby ktokolwiek mógł po jego śmierci powiedzieć, że mogąc umrzeć wcześniej, żył dłużej dlatego tylko, ażeby pozarywać biednych ludzi. Hofer otruł się kwasem pruskim.

Międzynarodowa wystawa elektryczna w Wiedniu. Jak znaczne rozmiary przyjąć ma ta wystawa, okazuje się z tego, że zużywać ona będzie siłę 1.000 koni. Na samo oświetlenie wystawy zużyta będzie siła 700 koni, reszta pójdzie na puszczenie w ruch maszyn parowych. Około urządzenia wystawy czynią się wszechstronne przygotowania.

Z Beureuthu donoszą, że zebrani na pogrzebie Wagnera postanowili podtrzymywać nadal teatr, wystawiony tamże staraniem zmarłego i protektora jego króla bawarskiego Ludwika.

Całkowite zaćmienie słońca. Dnia 6. maja nastąpi całkowite zaćmienie słońca, należące do największych, jakie w ciągu naszego stulecia obserwowano. W Europie nie będzie ono widzianem, gdyż całość jego skoncentruje się nad oceanem Spokojnym. Szczególnie nadaje się do obserwacji tego fenomenu położona o 8 stopni na północ Taiti wyspa Karolina, i przygotowują się już astronomowie, aby przy tej sposobności lepiej poznać ciało słoneczne i najbliższe jego otoczenie. Prócz Amerykanów, niezbyt oddalonych od miejsca obserwacji, przygotowują Francuzi wielką wyprawę. Na zaproszenie akademji francuskiej, weźmie udział w wyprawie astronom austrjacki, sławny wynalazca planet p. Palisa, adjunkt obserwatorjum wiedeńskiego. Ponieważ jednak największą część kosztów podróży sami uczestnicy opędzać muszą, p. Palisa nie byłby w możności przyjęcia zaproszenia, gdyby cesarz, ministerstwo oświaty i akademja umiejętności nie dostarczyli mu potrzebnych środków pieniężnych. Wyprawa wyruszy dnia 6. marca z punktu zbornego St. Nazaire we Francji, uda się ztamtąd do cieśniny Panama i przepłynie ją; w Panamie przesiedli się wyprawa na francuski okręt wojenny „Eclaireur", który ją dowiezie wprost do stacji obserwacyjnej w Karolinie (małej wyspie koralowej w pobliżu równika) i ztamtąd po ukończeniu obserwacji, dotknąwszy Taiti, dostawi ją do San Francisco w Kalifornji, zkąd niektórzy członkowie wyprawy puszczą się w podróż do domu. W wyprawie tej wezmą prócz tego udział: dyrektor obserwatorjum w Rzymie pan Tachini i astronom angielski.

Tragicznie zakończyło się w tych dniach wesele w Kis-Ujszalas na Węgrzech. Drużyna weselna była już zebraną i miała się udać do kościoła, gdy spostrzeżono nagle, że nie ma panny młodej. Po długiem szukaniu, znaleziono ją w końcu, ale niestety, nieżywą. Wskoczyła do studni i utopiła się. Samobójstwo popełniła z rozpaczy, iż kazano jej poślubić człowieka, którego nienawidziła. Pan młody został tak dotknięty tym wypadkiem, iż w kilka godzin później obwiesił się.

Nowy papier listowy. Pewien Amerykanin wynalazł zupełnie nowy rodzaj arkuszy listowych pocztowych, które są tak urządzone, że je bez kopert i pieczęci złożyć i zamknąć można. Brzegi tych arkuszy są naklejone i na jednym z nich znajduje się już wydrukowana marka pocztowa, która po zamknięciu, a następnem otwarciu listu, koniecznie rozdartą być musi. Dotychczasowe odstęplowanie marek pocztowych dla tego tylko koniecznem było, ażeby wartość marki przez farbę stęplową zniweczyć. W nowszym czasie podała jednakowoż chemja oszustom radykalny środek, który farbę bez najmniejszego uszkodzenia marki usuwał, przez co marka znów wartość swą odzyskała. Jeneralny pocztmistrz w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, uznawszy wielką doniosłość powyższego wynalazku, zawarł z wynalazcą kontrakt o dostawę takich arkuszy dla wszystkich, pod jego zarządem zostających urzędów pocztowych, które na rachunek wynalazcy w rządowych fabrykach wyrabiane i we wszystkich urzędach pocztowych za cenę wartościową marki pocztowej i papieru sprzedawane będą. Zresztą arkusze powyższe są daleko tańsze od zwyczajnego papieru listowego wraz z kopertą.

Zkąd wziął się kret na ziemi? Piękne to podanie ludowe z Galicji wschodniej zamieszcza *Szkoła*. Było dwóch braci, z których każdy po ojcu odziedziczył pole. Młodszemu zarodziła rola śliczne zboże, starszemu wydała mizerne i nędzne. Co tu robić, myśli starszy: wmówię w brata, że tam, gdzie piękne zboże, jest moje pole. Idzie do brata i obaj idą oglądać zagony. — Jakże ty możesz mówić, że to twoje pole i zboże? — rzecze starszy — wszak ja tu orałem i siałem. Nietylko ci to mówię, ale mogę nawet przekonać; pole samo powie, że do mnie należy.— Starszy brat wykopał był przedtem w zbożu jamę, kazał się skryć swojemu synowi i wyuczył go, że jeżeli zapyta, czyje to pole, odpowiedział: „Twoje." Zboże było wysokie, jama zakryta. Obaj bracia stoją niedaleko od niej. — Słuchaj — mówi starszy — czyje to pole? — Twoje — odpowiada głos z ziemi. — Kiedy to już taki cud, to niech ono będzie twoje, a nędzne i mizerne moje — mówi brat młodszy. Każdy wrócił z pola do chaty. Czeka na syna chciwiec, czeka godzinę, dwie i dłużej — nie ma chłopca. Idzie znowu na pole; jama jest, a w niej nory, chodniki, ale zamiast chłopczyny, spostrzega kreta. Od tego czasu istnieje kret i ryje ziemię, „i taki ruczki maje, jak chrestyanyn" (ma takie rączki, jak człowiek) opowiada sobie lud o krecie, odnosząc powyższe orzeczenie do przednich odnóży grzebnych.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Teatr. Dziś we środę dnia 21. lutego po raz pierwszy: „Gęsi i gąski," komedja w 5 aktach oryginalnie napisana przez Michała Bałuckiego.

Koncert Gustawa Friemana z uprzejmym współudziałem państwa Gerbicz i p. Przybika, odbędzie się w piątek 23. grudnia w sali Towarzystwa muzycznego w gmachu teatralnym. Program: 1) M. Bruch. Koncert na skrzypce z towarzyszeniem fortepianu. 2) Frieman. a) Romans, b) Polonez, wykona koncertant. 3) Suppe. „Niezapominajka", odśpiewa p. Gerbicz. 4) Wieniawski-Gounod. Wielka fantazja z opery „Faust" ułożona na skrzypce z fortepianem. 5) Mayerbeer. Duet z opery „Hugenoci", odśpiewają pp Gerbiczowie. 6) Chopin-Sarasate-Frieman. a) Nocturne b) Kujawiaki, odegra p. Frieman. Programem ułożonym z pierwszorzędnych utworów mistrzów skrzypiec, robi nam p. Frieman prawdziwą muzykalną ucztę, na którą publiczność bardzo licznie się zbierze, aby oddać hołd artyście ulubionemu.

„Wieniec". Śpiewnika narodowego, pod tym tytułem, złożonego ze zbioru kwartetów męzkich polskich i ruskich kompozytorów, wyjdzie w tych dniach I zeszyt i zawierać będzie następujące utwory: Chorał „Kto się w opiekę" układu Prsibika, dzielnego harmonizatora; Moniuszki polonez „Pan chorąży;" Żeleńskiego: „Nasza Hanka;" Jareckiego: „Pochód kozacki;" Studzińskiego: „Taniec szkieletów;" Ławrowskiego: „Krassa sore," „Poklin kazaka;" Wachnianina: „Kałyna."

Zeszyt kosztować będzie 45 ct. Do zebrania i wydania takich śpiewników dał inicjatywę zarząd lwowskiego chóru męzkiego; wydawnictwa podjęła się tutejsza księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta. Zeszyty mają wychodzić w 4 do 6 tygodniowych odstępach. Ilość nadesłanych kompozycyj z różnych części dawnej Polski wynosi przeszło sto kwartetów, z których już 80 uznano za odpowiednie do umieszczenia w śpiewniku. Śpiewnik będzie nosił nazwę „Wieniec."

Ogłoszenia urzędowe „Gazety Lwowskiej." Upadłości. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza konkurs do majątku Jakóba M. Pomeranza, kupca w Brodach. Komisarz konkursowy P. Nawratil.

Konkursa. Posada adjunkta sądowego przy sądzie powiatowym w Pilźnie, z przydzieleniem do sądu obwodowego w Tarnowie. Podania wnosić w przeciągu dni 14 do sądu obwodowego w Tarnowie. — Obsadzenie apteki w Niemirowie. Podania wnosić do dnia 15. marca 1883 do starostwa w Rawie.

Posady nauczycielskie w sokalskim okręgu szkolnym:
1. W powiecie kamioneckim przy szkołach 1klasowych etatowych, z płacą 300 złr. w Banuninie, Horpinie, Humniskach, Niemiłowie, Strepłowie, Susznie i Witkowie nowym, tudzież przy szkole filialnej z płacą 250 złr. w Zuratynie.
2. W powiecie sokalskim przy szkole 2klasowej w Tartakowie posada starszego nauczyciela z płacą 300 złr. — i posada młodszego nauczyciela z płacą 200 złr., dalej przy szkołach etatowych 1klasowych z płacą 300 złr. w Budyninie, Byszowie, Hoholowie. Horodłowicach, Opulsku, Perespie, Poździmierzu, Szmitkowie, Torkach i Ulwówku, tudzież przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. w Korczynie, Łubowiem, Radwańcach i Żabczu murowanem.
Podania wnieść najpóźniej do końca marca 1883 do rady szkolnej okręgowej w Sokalu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów 21. lutego. (Sprawozdanie lwowskiej Izby kupieckiej). Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów).

Pszenica czerwona złr. 7·75 do 8·80, pszenica biała 7·40 do 8·35, pszenica żółta 7·25 do 8·25, żyto 5·40 do 5·60, jęczmień browarny 6·— do 6·25, jęczmień pastewny 4·25 do 4·75, owies 5·— do 5·30, groch do gotowania 6·50 do 7·25, groch pastewny 5·— do 5·25, wyka 6·— do 6·75, bób 7·— do 12·—, hreczka 6·25 do 6·60, kukurudza stara —·— do —·—, kukurudza nowa 5·50 do 5·75, rzepak zimowy 14·50 do 15·—, rzepak letni —·— do —·—, lnianka 11·50 do 12·—, nasienie lniane 9·25 do 9·75, koniczyna 67·— do 84·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—.

Spirytus gotowy za 10.000 liter proc. złr. 28·90.

Waluta: marek 58·55, rubel złr. 1·18¹/₄, napoleondor złr. 9·49¹/₂

Przegląd polityczny.

Lwów 21. lutego.

Wydział krajowy wysłał wczoraj do bawiącego w Wiedniu p. marszałka krajowego dra Mikołaja Zyblikiewicza pełnomocnictwo nieograniczone do zaciągnięcia pożyczek krajowych. Pełnomocnictwo opiewa na osobę marszałka krajowego i członka Wydziału krajowego dra Józefa Wereszczyńskiego.

Na zebraniu delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego poruszono potrzebę zmian i reform w rozmaitych kierunkach, o czem podajemy na czele dziennika sprawozdanie. — Myśli jednak i życzenia nie dadzą się przeprowadzić samą zmianą statutów lub uchwał, lecz wychodzą z dyrekcji duchem inicjatywy i sprężystem wyzyskaniem stosunków; tylko dyrekcja bowiem, z tokiem spraw dokładnie obznajomiona, potrafi ocenić, co jest wskazanem i wykonalnem.

Wobec zamierzonych reform w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, okazuje się konieczna potrzeba postawienia na czele tej instytucji męża ze zdolnościami, z pominięciem względów na zdobytą rutynę, gdyż tę przyswaja sobie talent w krótkim przeciągu czasu. Jeżeli więc delegaci pragną spełnić swój obowiązek z miłością kraju, niech się pozbędą względów osobistych, a przystąpią do wyborów, mając na oku jedynie dobro tej instytucji, której dalsze losy rozstrzygnąć mają jutrzejszym wyborem.

W razie wyjazdu p. Grocholskiego do Włoch objąć ma jak donosi *Politik* br. Baum przewodnictwo w Kole polskiem i wybrany zostanie drugi zastępca prezesa, prawdopodobnie ks. Czartoryski lub dr. Euzebiusz Czerkawski.

Cesarz odjął protektorat swój stowarzyszeniu austrjackiemu „Kunstverein", a to z powodu nieporządków, jakie w niem zapanowały.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Warszawy, że przy sposobności podróży inspekcyjnej ministra komunikacyj do gubernij południowo zachodnich rozstrzygniętym zostanie projekt warszawskiego bankiera Kronenberga kolei z Lublina do granicy Galicji, przeciwko czemu gwałtownie występują pisma rosyjskie.

W Petersburgu dnia 18. lutego na cmentarzu Smoleńskim odbyło się poświęcenie pomnika wystawionego na mogile żołnierzy pułku finlandzkiego, który zginęli podczas wybuchu w pałacu zimowym. Wielki książę Włodzimierz Aleksandrowicz był obecnym ceremonii. Na mogile złożono mnóstwo wieńców. — W Mikołajewie rozpoczęto budowę jednego z trzech pancernych okrętów, przeznaczonych na morze Czarne.

Mocarstwa przyznają Rosji prawo do wykonania robót w zatoce Oczakowskiej i w odnodze Kilii. Co do szczegółów i rękojmi pod tym względem istnieją jeszcze pewne różnice zapatrywań. Z drugiej zaś strony twierdzą, że życzenie Rosji, aby mogła poczynić w odnodze Kilii pewne ulepszenia, ulega wątpliwości. Mandat komisji dunajowej będzie prawdopodobnie przedłużonym na 8 lat. Jeden z inżynierów, zostający w bliskich stosunkach z komisją oświadcza, że obawa, aby woda zupełnie nie wyschła w ujściu Suliny i w kanale Jerzego, jest przesadzona. Zatoka Suliny przy małych zarządzeniach technicznych może być ciągle utrzymywaną w obecnym stanie.

Arystokracja zamieszkała w Moskwie dać ma z powodu koronacji bardzo świetny bal, na którego urządzenie subskrybowano zaraz pierwszego dnia 20.000 rubli. Rada miejska zaproponowała policmajstrowi zastąpić telegrafy na czas koronacji telefonami. Na koronację nie przybędzie zdaje się żaden panujący. Pobiedonoscew, Nabokow i Katkow mają powierzone wypracowanie drugiego manifestu koronacyjnego.

National donosi: Podług ostatnich wiadomości z Kwirynału nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Włochy uzbrajają korpus armii w celu obsadzenia Tripolitanii. W przeciągu sześciu tygodni stanie wojsko włoskie w Tripolis.

Biskup anglikański założył protestację przeciw rządowi, ponieważ odciągnięto mu pensję za 30 dni, które bez pozwolenia rządu przepędził w Rzymie.

Z nad granicy czarnogórsko-tureckiej nadeszły bardzo niepokojące wiadomości. Codziennie prawie zdarzają się tam krwawe starcia, a winnym jest temu Abdi pasza, gubernator Skodaru. Uciemiężeni przezeń chrześcianie zwrócili się o pomoc do mocarstw i rzeczą jest prawdopodobną, że mocarstwa będą interwenjowały na ich korzyść w Stambule.

Doniesienie, że członkowie komisji dunajskiej protestowali przeciwko zniesieniu neutralności portów w Gałaczu i Sulinie, ma być bezpodstawne.

Sekretarz angielskiego poselstwa w Teheranie poprowadził przed kilkoma tygodniami ekspedycję, mającą zadanie zbadać stepy i nadesłał już było pismo od niego o bardzo pomyślnych rezultatach ekspedycji. Wtem dnia 18. b. m. doniesiono smutną wiadomość, że całe Towarzystwo napadnięte zostało przez bandę Turków, która zabiła 12 ludzi z eskorty. Naczelnik ekspedycji uszedł.

Wspomniane przez Careya w procesie dublińskim (obacz sprawy zagraniczne), indywiduum pod nazwą „numeru pierwszego", miało powrócić ze stałego lądu i ukrywa się na jednem z przedmieść Londyńskich, a osobistość jego jest policji dokładnie znaną. Dzienniki angielskie konstatują styczność członków ligi agrarnej Brennana, Sheridana i Parnella z bandą morderców. Oczekiwane są jeszcze liczne aresztowania.

Z 13 beduinów oskarzonych o zamordowanie prof. Palmera, skazał sąd wojenny w Aleksandrji 5 na śmierć, 1 na 15 lat, 1 na 10, 4 na 5 a 1 na 3 lata więzienia. Współoskarżony gubernator złożony został z urzędu i skazany na rok więzienia.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

Berdyczów 21. lutego. Śledztwo w sprawie pożaru cyrku, zostało już ukończone. Przed sądem stawać będzie dziewięciu oskarżonych, mianowicie: zastępca dyrektora policji, dwóch służących cyrkowych, i sześć osób, należących do straży bezpieczeństwa i pożarnej. Prócz tego oskarżonych jest 13 osób, które kupowały i przechowywały u siebie rzeczy, podczas pożaru zrabowane.

Całe miasto ochłonęło już z przerażenia, lecz w handlu panuje jeszcze zastój, w skutek czego nastąpiło kilka bankructw znaczniejszych.

Pomimo, że komitet, zawiązany celem niesienia pomocy dotkniętym pożarem, wsparty ofiarnością bogatszej części ludności, rozwija bardzo energiczną działalność — mnóstwo rodzin znajduje się w okropnem położeniu.

Na miejscu, gdzie stał cyrk, zamierzono pierwotnie postawić świątynię. Gdy jednak trudno było się zgodzić, dla jakiego wyznania ma być świątynia wzniesioną, a ani żydzi, ani prawosławni nie chcieli ustąpić od swoich pretensyj, zgodzono się na to, że na miejscu katastrofy ma stanąć pomnik z trwałego materjału dla uwiecznienia pamięci okropnego wypadku.

Z 37 nierozpoznanych ofiar zdjęto fotografje, poczem pochowano ich zwłoki. Niedawno przybyła z Tyflisu niejaka pani Marja Gercz i poznała podług fotografji swojego męża, komisanta handlowego, Ludwika Gercza.

(D.) **Wiedeń** 21. lutego. Komisja przemysłowa Izby poselskiej przychyliła się w zupełności do zmian ustawy przemysłowej, przez Izbę panów uchwalonych.

Komisja, obradująca nad ustawami karnemi, wniesie na najbliższem posiedzeniu parlamentu, wraz ze sprawozdaniem o wnioskach co do zmiany postępowania karnego w sprawach prasowych, następującą rezolucję: „Postępowanie, przepisane w §. 493 proc. karn. ma tylko wtedy mieć miejsce, jeżeli jeżeli nie ma osoby, którąby można za treść druku pociągnąć do odpowiedzialności karnosądowej. Wzywa się wysoki rząd do wniesienia przedłożenia, odpowiedniego temu zapatrywaniu.

(D.) **Wiedeń** 21. lutego. Słychać, że dwór wiedeński reprezentowany będzie na koronacji cara tylko przez jednego z magnatów.

Cesarz przyjmował na audjencji byłego dyrektora Ringteatru Jannera, który przedłożył prośbę o ułaskawienie.

Wczoraj i przedwczoraj przesłuchiwano w tutejszym sądzie krajowym dra Wolskiego jako świadka w sprawie p. Kamińskiego. Przesłuchanie zostało na razie ukończonem i trwało dziesięć godzin. Radca Adamek prowadzi śledztwo energicznie i szybko. Przesłuchanie p. Kamińskiego nastąpi jeszcze w tym tygodniu.

Stambuł 20. lutego. Warownia Arab Tabia ma być temi dniami oddaną Rumunom.

Paryż 20. lutego. Senatowi przedłożyła komisja projekt do ustawy, mocą której pojedynek ma być karany grzywną od 100—1000 franków, i więzieniem od jednego miesiąca do roku. Kara może być podwyższoną na 2000 franków i na 2 lata więzienia w razie skaleczenia, a na 3 lata w razie zabicia osoby. Karze podpadają wyzywający i sekundanci, tudzież dzienniki, które ogłaszają protokół pojedynku.

Telegramy biura koresp.

Paryż 20. lutego. Wybitniejsze dzienniki uważają za rzecz konieczną, ażeby wszystkie stronnictwa poświęciły swe opinje, byle ułatwić utworzenie trwałego ministerstwa.

National gani manifestacje rozmaitych grup poselskich, które wyrażając najróżnorodniejsze życzenia, skazują przyszły gabinet na bezwładność.

Temps pisze: Kraj chce silnego rządu, któryby się mniej zajmował ustawami wyjątkowemi, a więcej tem, ażeby wszyscy obywatele szanowali prawa. Zadanie sformułowania programu należy do ministerstwa, a nie do Izby, która go może tylko przyjąć lub odrzucić.

Paris-Journal donosi, że Ferry przedstawi się we czwartek Izbie z kompletnym gabinetem i odczyta krótkie oświadczenie.

Rzym 20. lutego. Ambasador włoski w Stambule zażądał od Porty prócz ukarania sprawców obrazy, wyrządzonej konsulatowi włoskiemu w Trypolis, niezwłocznej satysfakcji publicznej i zawiadomił o odpłynięciu włoskiego statku panceruego do Trypolis.

Wiadomość, że Włochy przygotowują okręty i korpus ekspedycyjny do Trypolis jest bezpodstawną.

Przy sposobności obchodu piątej rocznicy wyboru swego odbierał papież powinszowania od kardynałów i rozmawiał z Hergenrötherem o studjach historycznych, a z Ledóchowskim o sprawach Polski.

Fanfulla donosi z zastrzeżeniem, że konsul włoski w Trypolis dostał instrukcję, ażeby w razie jeżeli władze tamtejsze nie dadzą Włochom satysfakcji zupełnej, zdjął godła i chorągiew włoską, przeniósł się na pokład pancernika, a opiekę nad poddanymi włoskimi poruczył konsulowi niemieckiemu.

Londyn 21. lutego. *(Telegram biura Reutera.)* Konferencja dunajowa naradzała się wczoraj nad wielu ważnemi pytaniami, lecz nie powzięła żadnej uchwały stanowczej. O ile wnosić można z usposobienia delegowanych, są mocarstwa bardzo przychylnie usposobione wobec żądań Rosji co do ujść Kilji, tudzież wymagań Austro-Węgier co do komisyj mięszanych. Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

Standard donosi, że konferencja dunajowa oczekuje instrukcyj rosyjskich co do ujść Kilji. Ambasador rosyjski, przedkładając wczoraj telegraficzny wyciąg instrukcyj, wyraził mniemanie, że sprawa nie może być przed tygodniem uregulowaną; Anglja i Francja przychylają się do przedłużenia komisji na lat 20—25.

Londyn 10. lutego. Izba gmin przyjęła w pierwszem czytaniu 184 głosami przeciw 53 bill o parlamentarnej przysiędze.

Daily News dowiaduje się, że reprezentanci Anglji i Francji na konferencji dunajowej chcieli przyznać Rumunji głos, ale sprzeciwiała się temu Rosja, a za nią inne mocarstwa.

Londyn 20. lutego. W popołudniowej konferencji udział wzięli wszyscy delegaci prócz rumuńskiego.

Krąży pogłoska, że w piątek rozpocznie rząd w Dublinie śledztwo tajne w sprawie sprzysiężenia, które ma większą doniosłość i zgubniejsze miało cele, niż spisek świeżo odkryty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Lwów 20. lutego. (Z Izby handlowej). I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika á 200 złr. 306·— — 309·50, kolei Lwow.-Czern.-Jassy 168·50 — 171·50, Banku hipot. galicyj. 300·50 — 305·—, Banku kred. gal. 250·— — 255·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 97·75 — 98·75. Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 89·50 — 91·—, Tow. kredyt. gal. ziemsk. 5% 97·75 do 98·75, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 86·75 do 88·—, Banku hip. gal. 6% 100·60 do 101·60, Banku hip. gal. 5% 96·75 do 97·75, Banku hip. galic. z 5% prem. 99·75 do 100·75. III. Listy dłużne na 100 złr. Gal. zakład. kredyt. włośc. 6% 100·— do 102·—, Galic. zakład. kredytowego włościańsk. 5% 94·— do 96·—, Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w l. 15 —·— do —·—. IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galicyjsk. 5% 97·50 do 98·75, Komunalne galic. Zakł. kredyt. włośc. 6% 100·— do 101·50, Pożyczki kraj. z 1873 6% 101·— do 103·—, Losy miasta Krakowa 18·— do 20·—, Losy miasta Stanisławowa —·— do —·—. V. Monety. Dukat holenderski 5·52 do 5·62, Dukat cesarski 5·55 do 5·65, Napoleondor 9·44 do 9·54, Pół-imperjał rosyjski 9·70 do 9·82, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowe 1·17¹/₂ do 1·18¹/₂, 100 marek niemieck. 58·20 do 59·—, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—. Pierwsza cyfra wszystkich pozycyj znaczy: „płacą," druga „żądają."

Wiedeń 21. lutego godzina 10 min. 40. Akcje kredytowe 298·60, Anglo-Austr. 120·—, Akcje banku Union 117·60, Kolej Karola Ludwika 307·—, Połudn. 141·—, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·50, Rubel papierowy 1·18. Usposobienie: stałe.

Wiedeń 20. lutego godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 171·—, Węg. akcje kredyt. 304·50, Akcje anglo-austr. 119·25, Akcje banku Union 117·30. Akcje Karola Ludwika 303·25. Akcje kolei północnej 273·—, Akcje kolei południowej 140·80, Akcje kolei Alföldzkiej 170·50, Akcje kolei Elżbiety 210·50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 125·50, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 94·75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 98·— Losy regulacji Cisy 110·—, Losy tureckie 26·—, Węgierska renta 119·40, Akcje banku związkowego 111·40, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18³/₄, Węgierskie losy 115·80, Mark niemiecki —·—. Usposobienie: uciśnione.

Wiedeń 20. lutego godzina 5 min. 30. Jednolity dług państwa w banknotach 78·20, w srebrze 78·65, Renta w złocie 97·—, 5% austr. renta marcowa 92·90, Akcje banku wiedeńskiego 830·—, kredytowego 297·60, Londyn 119·75, Srebro —·—, Napoleondor 9·49¹/₂, Dukat ces. men. 5·65, 100 marek niemieckich 58·55.

Paryż 3% Renta 79·97.

Berlin 20. lutego godzina 5 minut 30. Rosyjsyjskie banknoty 202·90, Akcje kredytowe 521·50, Lombardy 243·—, Galicyjskie 131·—, Kolei rumuńskiej —·—, Austrjackie banknoty 170·50. Po zamknięciu giełdy: kredytowe —·—, Lombardy —·—.

Telegramy zbożowe z dnia 20. lutego. — Wiedeń: Pszenica 10·— do 11·— złr., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·—, do —·— zł., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na wiosnę) 9·62 do 9·64 zł., rzepak (na sierpień-wrzesień) 14 zł., Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień-maj) 185·— m., żyto —·— m., spirytus loco 52·40 m., olej rzepakowy 79·— m. Paryż: mąki 159 klgr. 60·— fr., olej rzepakowy 106·50, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 21. lutego: 14·25 do 14·50, Brema: 7·40 do —·—, Hamburg: 7·50, na luty 7·30, na sierpień-grudzień 8·40, Antwerpja: na luty 19. Nowy-York: 7³/₄. Filadelfja: 7⁵/₈.

Przyjechali do Lwowa dnia 21. lutego.

HOTEL ŻORZA. K. bar. Brunicki z Cieniawy, A. bar. Lipowski z Huciska, L. Szawłowski z Przewłoki, K. Kosielski z Wołynia, J. Wroczyński z Rosji, W. Sielecki z Kijowa, J. Agopsowicz z Kołaczkowic, J. Kellerman z Kańczugi, M. Bogdanowicz z Kossowa.

HOTEL WARSZAWSKI. M. Bogdański z Bucowa, A. Rodecki z Nagorzan, K. Piotrowski z Chłopówki, W. Hampel Żydaczowa, E. Andreaczuk z Suczawy.

HOTEL ANGIELSKI. J. Matkowski z Żółkwi, K. Russanowski z Rosji, M. Teodor z Jass, A. Meisner z Ubrzeża, T. Turzański z Polski, J. Biesiadecki z Jasła, A. Łabęcki ze Zbaraża.

HOTEL LANGA. A. Ronketi z Manasterzysk, S. Klein z Wiednia, H. Schreiber z Krakowa, H. Glückman z Bordo, A. Schütz z Krakowa.

HOTEL LAZARUSA. L. Amster i J. Pozar z Czerniowiec, K. Kmicikiewicz z Węglówka, J. Nadel ze Stryja J. Niżankowski ze Złoczowa.

Pociągi kolejowe.

ODCHODZĄ ZE LWOWA.

Według zegaru lwowskiego.

DO KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed pół nocą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 53 rano (pociąg osobowy), o godz. 5 m. 9 po południu (pociąg mięszany).

DO CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 po południu o godz. 11 min. 10 w nocy (pociąg mięszany).

DO PODWOŁOCZYSK: (z dworca lwowskiego głównego o godz. 6 rano pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg mięszany).

DO PODWOŁOCZYSK: (z dworca na Podzamczu o godz. 6 rano m. 10 (pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór (pociąg mięsz.).

DO STANISŁAWOWA: (na Stryj) o godz. 7 m 5 (pociąg mięszany), wieczór o godz. 5 min. 45 (pociąg omnibusowy).

CHUSTKI włóczkowe.
Spodnice wełniane i trykotowe.
Kamasze, Meszciki filcowe.
KALOSZE rosyjskie.

Hafty na kanwie i aplikacje na suknie wykonane, w jak największym wyborze.	**Antypedja**, Ornaty, Stuły, Dywany, Lambrequen, Poduszki, Pantofle.	**Serwety**, Pasy do foteli i do strzelb, Dzwonkociągi, Mapy, Kosze ścienne.	**Torby** myśliwskie, Czapki, Szelki, Podstawki pod lampy, Koszyczki na bilety.	**Gorsety paryskie** od złr. 1·30 do 5. Deszczochrony od złr. 1·30 do 10.
Sakiewki, Pularesy, Znaczki do książek, Podwiązki i Ptaszki z włóczki do nakrycia lamp.	**Ramy** rzeźbione na suknie, naręczniki, postumenta na nóty, na gazety, na kowerty i do czytania książek.	**Kanwę** szarą, Panama nicianą, wełnianą, skórzaną, papierową, złotą i srebrną.	**Włóczkę** berlińską, Pelę, Filorele, Sznelki, Kordonki i złoto do haftu, Centki do wyszywania.	**Paciorki** Clair de Line, złote, srebrne, stalowe i kryształowe do haftu.
Umbrelki przed lampy, Etażerki, Postumenta pod zegarki i do zdejmowania obuwia.	**Pointlaces**, Mignardin z wzorkami i wszelkiemi przyrządami do robót friwolitowych.	**Lisole**, środki, papiery, farby, maszynki do odbijania liści i wszelkie dodatki do robienia kwiatów.	**Mohair** włóczkę na szaliki, szpagacik, szydełka, druty i widełka do robienia siatek.	**Ceratę** amerykańską na meble, żółtą woskową i gutaperkową na prześcieradła.

Poleca znany z taniości i doborowego towaru **Magazyn damski** Kamila Strzyżowskiego *we Lwowie, przy ulicy Halickiej pod l. 4.*

1002 8—0 3 **Łaskawe zamówienia zamiejscowe wykonują się jak najspiesznej i najakuratniej.**

F. D. NOWICKI
Lwów ulica Halicka l. 52, poleca swój
OSOBNY
doborowo w przekąski
i TRUNKI
zaopatrzony 1299 5—6
POKÓJ do ŚNIADAŃ.

Poszukuje się kupna
APTEKI
z dochodem 7 do 8 tysięcy, w mieście powiatowem, z domem lub bez tegoż, za gotówkę.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności **Wny J. Aichmüller**, aptekarz w Drohobyczu. 1364 1—3

Realność pod l. 52 4/4
przy ulicy Łyczakowskiej
wraz z ogrodem jest z wolnej ręki do sprzedania. 1314 3—3

Bliższa wiadomość u adwokata dra **Dziubińskiego**, plac Marjacki l. 10.
Pośrednictwo wykluczone.

= TERNO =
5000 dukatów w gotówce zapłacę temu, kto na podstawie mojej nieomylnej, cudownej kombinacji gry na terno nie wygra na loterji. Na zapytania zaopatrzone w markę zwrotną odpowiada natychmiast franco sławny matematyk i autor

1357 1—3 **Marcus Perci**, Budapest, Palatingasse 17.

Zanim podążę do obczyzny — pragnę mówić z Tobą Najdroższa! — Będę Cię czekać o 6tej wieczór około bramy Waszego ogrodu dnia 24. lutego. Jeżeli nie przyjdziesz, to chcesz chyba abyśmy się nigdy niewidzieli — a jeśli mi troszkę sprzyjasz, to przyjdziesz poświęcić czasu chwilkę Twemu A...

PAPIER **FAYARD & BLAYN**
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, nagniotkom, oparzeniom i t. d.
Skład centralny w Paryżu, rue St. Mery, 30 i we wszystkich aptekach. 1040 11—0

Maszanckie
jabłka 2 złr., ogórki stołowe 2 złr., Mixed Pikles 3 złr., rozsyła wolne od porta
1111 13—0 **Ludwik Seel,**
Islowitz na Morawji.

Jest do sprzedania
„MAJERA LEXIKON"
najnowsze wydanie, całkiem nowy 19 tomów obejmujący i wiele innych **dziełek naukowych** po umiarkowanej cenie.

Mający chęć kupienia raczą powziąć wiadomość listownie u **D. F.** poste restante Oświęcim miasto. 1363 1—3

Dzierżawa
w **Kałuskiem**, pod bardzo korzystnemi warunkami z inwentarzem lub bez **inwentarza do wypuszczenia.**

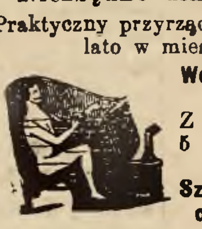
Bliższa wiadomość Giunti, Lwów Rynek l. 3. II. piętro. 1329 2—2

W Ossowcach
poczta w miejscu, stacja telegrafu Buczacz, stanowić będą od 25. lutego 1883. **ogiery:**

Prezydent
pół krwi od Jaszczurki Krakuski po pełnej krwi **Marschal** za złr. 20 od klaczy i 3 złr. dla Stajennych
Prezydent nagrodzony dyplomem honorowym na wystawie **Ułaszkowieckiej** 1881 r. 1351 3—3

Deputat
pół krwi od Żmyjki Strumyczki (River) po **Marschal** za złr. 10 od klaczy i złr. 2 dla Stajennych. — Daje się stajnia i słoma, a owies i siano po cenie targowej.

Niezbędne dla każdej rodziny.
Praktyczny przyrząd kąpielowy na zimę i lato w mieście i na wsi!



Weyla ogrzewalne wanny kąpielowe. Z 5 kubków wody i za 5 cnt. węgla ma się ciepłą kąpiel. **Szczegółowe illustrowane cenniki gratis i franco.**
L. WEYL, k. k. Privit.-Inhaber, **Wien**, Fabrik: **III Bez. Landstrasse, Hauptstr. 109**, Stadtgeschäft: **I. Kärnthnerring 17.**

Dra Pattisona
Wata gośćcowa
przynosząca natychmiastową ulgę i leczy szybko
gościec i reumatyzmy
wszelkiego rodzaju, jako to: ból twarzy, piersi, szyi i zębów, gościec głowy, rąk i kolan, rwanie w członkach, ból w krzyżach i lędźwiach. 1244 2—4

W pakietach po 70 ct., półpakiety po 40 ct. u Zygmunta Ruckera, aptekarza pod „Srebrnym Orłem", i H. Blumenfelda, apt. pod „Złotym Słoniem" we Lwowie.

Główny skład fabryczny wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
we Lwowie, Hotel Żorża
poleca
wszelkie przyrządy lecznicze i chirurgiczne
z gumy i twardego kauczuku
oraz
Bandaży, pończochy elast. od kurczy, Aparata inhalacyjne. Rozpylacze dwóbalonowe, poduszki. Waty, opatrunki, Esmarscha, Listera. 1338 2—3

Właśnie opuściło prasę trzecie wydanie
prof. Dr. Aug. Rohlinga
Zasady Talmudyzmu
do serdecznej rozwagi żydom i chrześcianom wszelkiego stanu, z dodatkiem memorjału Stanisława Staszyca w r. 1818. 1305 2—3
Cena 50 cnt., pocztą 55 cnt.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Od 1. lipca 1883 r. jest w dobrach krakowieckich 1360 2—3
Folwark Gnojnica
wraz z folwarczkami Węglarzyska i Bąkowszczyzna na lat sześć do wydzierżawienia. Obszar ogólny tych folwarków wynosi przeszło 1000 morg.

Bliższe szczegóły udziela **Zarząd dóbr w Krakowcu przez Radymno.**

1. Marca
Do wygrania!
na losy pożyczki
1371 z roku 1864 1—1
złr. 200.000 w. a.
Cała promesa złr. 4·50
Pół „ „ 2·75
Do nabycia w handlu Fr. Schubutha i Syna
Lwów — Rynek.

Dobre, trwałe, a tanie
PŁUGI
wszystkich systemów:

Brony Howarda	złr. 35
Zig-Zak 3 częściowe	„ 45
Markery	po złr. 10, 15, 20
Obsypniki	„ 9
Grabie angielskie	„ 50
Grabie na dużych kołach	„ 75
Grabie amerykańskie	„ 120
Kosiarki	„ 150
Siewniki szerokorzutne	„ 75
Siewniki Eckerta	„ 140
Siewniki rzędowe Robilarda	„ 160

i wszelkie inne maszyny po bardzo **nizkich cenach**
sprzedaje 1367 1—3
LEON ORLEWICZ
Lwów, ulica Sapiehy l. 27.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż
z dniem 17. lutego 1883 roku
dobrze znany
ZAKŁAD RESTAURACYJNY
za Żółkiewską rogatką
pod „Dwoma Lwami" w tak zwanym „Pałacu" otworzyłem.
O dobre piwo, miód, wino, jakoteż smaczną wiejską kuchnię postarałem się.
Ceny najtańsze.
Lokal mój jest najodpowiedniejszym we Lwowie do urządzenia prywatnych zebrań i zabaw towarzyskich.

Dziękując za dotychczasowe względy, tuszę, że Szanowna Publiczność, mnie w tem trudnem zadaniu, które tylko dla jej dogodności i rozrywki przedsięwziąłem, łaskawie licznemi odwidzinami poprzeć raczy, zwłaszcza, że obecna tania komunikacja koleją konną, podaje do tego najlepszą sposobność.

Z największym szacunkiem
1332 2—3 **Krzysztof Janowicz.**

Skład fabryczny komisowy
Haftów
na płótnie i szirtyngu
2919 5—6 otrzymał handel
płócien i gotowej bielizny
Jana Riedla we Lwowie
Ceny fabryczne.

Koncesjonowane
BIURO WYWIADOWCZE i KOMISOWE
K. SIEROSŁAWSKIEGO
w Kolbuszowy.

Rekomenduje i dostarcza oficjalistów i sług ekonomicznych, których może obecnie dostawić tak w kraju, jakoteż i za granicą, również **ludzi do fabryk, cukrowni, polowych, kolejowych robót i rzemieślników** w znacznej ilości i częściowo pod jak najkorzystniejszem warunkami.

Pośredniczy w kupnie, sprzedaży lub zamianie dóbr ziemskich, folwarków, kamienic, lasów, zboża, bydła, machin rolniczych i t. p., jakoteż w wyszukiwaniu wszelkich dzierżaw.

Biuro nowo otworzone z dniem 1. stycznia b. r. przez akuratne i szlachetne wypełnianie poręczeń, spodziewa się zasłużyć na zaufanie u Szanownych Obywateli. 1261 3—0

Ogłoszenie.
Poszukuje się **Restauratora**, któryby najdalej do 1. kwietnia b. r. objął restaurację wraz z napojami po umówionych cenach i obsługę w Czytelni obywatelskiej (Kasynie) w Przemyślu. Mieszkanie, oświetlenie, a ewentualnie i opał darmo, tudzież dodatek na obsługę.

Zgłoszenia najdalej do dnia 10. marca b. r. do **„Zarządu Czytelni"**. Kaucja aż do 200 złr. pozostawia się umowie.

PROPINACJA
od 5. maja b. r. na trzy lata następne jest **do wydzierżawienia w Marjampolu.** Do tego należy propinacyjne miasto Marjampol, przedmieście i połączona wieś Wołczków, młyn na dwa kamienie i karczma na Wronicy, prawo pobierania myta i przewozu przez Dniestr, prawo rybołówstwa w mieście i w Ochabach, dwa place pod budowlę galarów.

Te objekty mogą być wypuszczone ryczałtowo albo po szczególe.

W tym samym czasie jest **do wydzierżawienia** na lat sześć i więcej **folwark Bukowna**, mający około 200 morgów ornego pola obszaru, tudzież prawo propinacji z 2 karczmami i prawo pobierania myta na przewozie przez Dniestr.

Zgłosić oferty do Zarządu obszaru dworskiego w Marjampolu. 1365 1—3

Soeben erschien 11. Auflage
Die geschwächte
Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt von Dr. BISENZ.
Preis 2 fl.
Zu haben in der Ordinations-Anstalt für
Geschlechts-Krankheiten
von 1015 19—0
MED. DR. BISENZ,
Mitglied der med. Facultät,
Wien, Stadt. Gonzagagasse 7 (Rudolfsplatz), Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt.
Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. **Dr. Bisenz** wurde durch die Ernennung zum Universitäts-Professor h. ausgezeichnet.

Dom bankowy
ZYGMUNTA BAUERA
Wiedeń, Herrengasse l. 4.
załatwia, udzielając wszelkich potrzebnych informacyj i zapewniając jak najdogodniejsze warunki.

1) **Zlecenia giełdowe** i premje dla spekulacyj we wszystkich kombinacjach.
2) **Incasso** kuponów, tratów, przekazów itd.
3) **Informacje** co do lokowania kapitałów itp.
4) **Listowne** oraz **telegraficzne** zlecenia we wszelkich interesach zawodu **bankierskiego.** 1078 25—60

Bergera medycyn. i higien. Mydła.

Bergera medyc. MYDŁO MAZIOWE
zalecone przez powagi medyczne z wielkiem powodzeniem używane jest we wszystkich państwach Europy na
Wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju
osobliwie przeciwko chronicznym krostom, parchom, łupieżom i wyrzutom pasożytnym, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenia, pocenie nóg, i papry we włosach. **Bergera Mydło maziowe** zawiera **40% smoły drewnej** i różni się od wszystkich innych smołowych mydeł.

Przy uporczywych cierpieniach używa się także
Bergera Mydła maziowo-siarkowego,
które ma wielką wartość medyczną, i różni się od innych mydeł smołowych zagranicznych.

Łagodniejszem mydłem smołowem do usunięcia wszelkich
nieczystości płci
liszajów i pryszczów u dzieci, tudzież jako doskonałe mydło do **mycia i kąpania** w codziennym użyciu jest:
Bergera Glycerynowe mydło maziowe,
które zawiera 35% gliceryny, i jest perfumowane.
Cena kawałka każdej sorty 35 ct. z broszurą.

Z innych **medycynalnych i higienicznych mydeł** zalecają się i zasługują na uwagę następujące:

Bergera medyc. mydło naftolowe, i naftolowo-siarkowe. Po wielu próbach w klinice wiedeńskiej uznano **naftol** jako środek doskonale działający **w cierpieniach skórnych.** i tam stosowny, gdzie nie można użyć smoły z powodu zapachu. **Cena 50 ct.**

Bergera mydło benzoesowe 40 ct. do udelikatnienia cery.
Bergera mydło boraksowe 35 ct. na pryszcze i piegi.
Bergera mydło karbolowe 40 ct. do wygładzenia skóry i dziobów po ospie, tudzież jako mydło desinfekcyjne na wszystkie choroby infekcyjne.
Bergera mydło kamforowe 35 ct. na odmrożenia i reumatyzm.
Bergera mydło żółtkowe 35 ct. na papry w głowie i brodzie.
Bergera płynne mydło żelaziste 50 ct. doskonałe do leczenia ran.
Bergera mydło żółciowe 35 ct. na plamy wątrobiane i piegi.
Bergera mydło glicerynowe 25 ct.
Bergera mydło żywiczne 35 ct. przeciwko cierpieniom gośćcowym i reumatycznym.
Bergera mydło jodowo-potasowe 55 ct. na puchlinę gruczołów, ból gardła, wole, tudzież na przypady gośćcowe i reumatyczne.
Bergera mydło jodowo-siarkowe 45 ct. przy wrzodach syfilitycznych.
Bergera mydło ziołowe 35 ct. do kąpieli aromatycznych
Bergera mydło tranowe 35 ct. na choroby skrofuliczne.
Bergera mydło piaskowe do nacierania skóry.
Bergera mydło salicylowe 40 ct. jako antyseptyczne mydło toaletowe.
Bergera mydło siarkowe 35 ct. na pryszcze.
Bergera mydło siarkowo-piaskowe 35 ct. na wyrzuty skórne.
Bergera mydło siarkowo-mleczne 40 ct. na węgry, piegi i liszaje.
Bergera mydło spermacetowe 40 cnt. na szorstkie, czerwone i popękane ręce.
Bergera mydło storasowe na wyrzuty skórne zamiast mydła maziowego. Cena **40 ct.**
Bergera mydło tanninowe 40 ct. przeciwko wypadaniu włosów, na pocenie rąk, a w połączeniu z mydłem maziowem jako doskonały środek do porostu włosów.
Bergera mydło tymolowe 60 ct. najwyborniejsze mydło kosmetyczne do mycia i kąpieli.

Zaleca się prócz tego nowo zaprowadzone:
Bergera medyc. mydło na zęby,
najlepszy, najdoskonalszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów. Cena paczki **35 ct.**

Z polecenia znakomitych kliników sporządzają się **Bergera mydła medycynalne i higieniczne** bardzo ściśle i są zawsze dokładnie dozowane. W interesie skuteczności leczniczej uprasza się, aby lekarze i publiczność domagali się zawsze wyraźnie mydeł **Bergera.**

Główna ekspedycja: Apoth. G. Hell w Opawie (Szląsk austr.) dokąd należy adresować zamówienia i zapytania. **Główne składy** wszystkich bergerowskich mydeł **we Lwowie** u pp. aptekarzy Piotra Mikolascha, Zygm. Ruckera i Henryka Blumenfelda. Składy większej części mydeł we wszystkich aptekach. 1352 1—6

L. 727. 1366 1—3
KONKURS.
Celem obsadzenia posady inspektora policji przy Magistracie tutejszym opróżnionej z płacą roczną 500 złr. i wolnem pomieszkaniem, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 15. marca b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje potrzebnemi dowodami co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia i odpowiedniej kwalifikacji zaopatrzone, wnieść w powyższym terminie do podpisanej zwierzchności gminnej.

Wadowice dnia 18. lutego 1883 r.

Ig. Brosig, burmistrz.

Ces. król. uprzywil.
Assicurazioni Generali
w Tryeście.
(założona w r. 1831).
Kapitał zakładowy i rezerwowy w gotówce
28 milionów złr.

Dyrekcja c. k. uprzywil. Assicurazzioni Generali ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że we Lwowie zaprowadziła **drugą jeneralną Ajencję** dla ubezpieczeń na życie w Galicji wschodniej, i powierzyła takową panu
Maurycemu Dubieńskiemu
we Lwowie.

Nowo utworzona jeneralna Ajencja będzie się zajmować przyjmowaniem i prowadzeniem wszystkich od dnia 1. lutego b. r. w życie wchodzących spraw asekuracyj życiowych, podczas gdy istniejąca dotąd pod kierunkiem pp. J. & R. Landau główna Ajencja będzie prowadzić tylko te ubezpieczenia życiowe, które do dnia 1. lutego b. r. były prawomocne.

Tryest dnia 1. lutego 1883. 1340 3—3

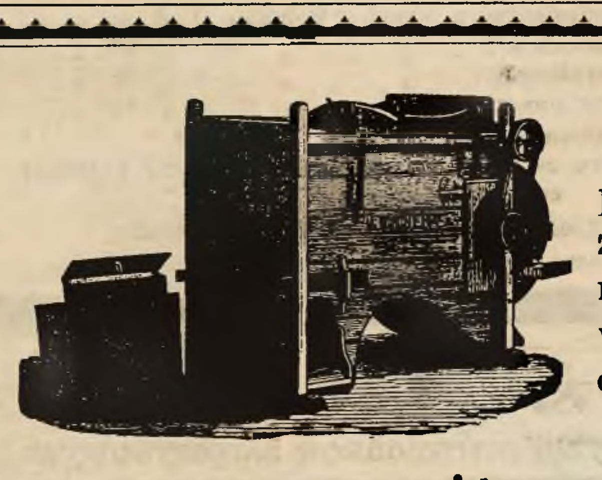
Magazyn Nowości i Drobiazgowy 1023 19—?
W. BYSTRZONOWSKIEGO
Lwów, ulica Halicka l. 18.
poleca świeże transporta najtaniej po cenach stałych:

Chustki włóczkowe i barasowe od 1 do 6 złr.
Chustki jedwabne na szyję od 10 ct. do 5 złr.
Kryzy w stu wzorach od 10 ct. do 1 złr.
Oficerskie kołnierzyki w garn. haft. 1·60 do 2·40.
Kokardy, szaliki damskie po 50, 60, 80 ct. 1 do 3 złr.
Welony gazowe na łokcie w różnych kolorach.
Welony koronkowe i ślubne białe.
Kwiaty francuskie w garniturach pojedyncze.
Pióra strusie i fantastyczne, oraz kapelusze z piór.
Hafty saskie do bielizny sztuka 4½ metra od 60 ct. do 3 złr.
Kołnierzyki haftowane w garnitur. po 90 ct. 1·50, 2, 2·50 do 6 złr.
Kołnierzyki gładkie i Manszety męskie i damskie.
Koronki, Chusteczki koronkowe.
Wstążki, Aksamitki, Krepy, Grenadiny.
Parasole jedwabne po 5, 6, 7, 8 złr. i wyżej, wełniane 1·20, 1·80, 2, 3 i 4 złr.
Grzebienie, Szczotki, Szczoteczki do rąk i zębów.
Krawaty męskie, Kokardy po 30, 50, 60 ct. do 1 złr.
Krawaty męskie długie po 30, 50, 80 ct. do 1·50.
Krawaty męskie szerokie po 50, 80 ct. 1·20, 1·60, i 2·50.
Szpinki do krawat po 20, 40 ct., 1, 1·50 i 2 złr.
Szpinki do manszet z maszynkami od 10 ct. do 2·50.
Rękawiczki męskie stebnowane w różnych kolorach po 1·30, podwójnie szyte po 1·80.
Rękawiczki damskie glase i duńskie.
Szelki angielskie po 50, 80 ct., 1, 1·50 i 2 złr.
Korale prawdziwe w długie konary po 90 ct. 1·50.
Korale prawdziwe okrągłe po 4, 7, 8·50, 12.
Wstążki białe szerokie do wieńców.
Wodę prawdziwą kolońską po 50 ct., 1, 1·60, 3.
Mydła toaletowe, Perfumy, Pudry i wszelkie przybory toaletowe.
Szutazie do wyszywania sukień.

Bawełny, wszelkie gatunki nici, jedwab, półjedwab, igły, szpilki, włóczki, pasmanterje, taśmy, guziki, podszewki, oraz wszelkie przybory do szycia i haftu.

Sznurówki francuskie (Ceny zniżone) 1·20, 1·80, 2, 2·50, 3, 3·50, 4, 5, 6, 8, 10 złr

Łaskawe zamówienia zamiejscowe wysyła odwrotną pocztą.



Nowe wialnie do czyszczenia zboża,
patent. **młocarnie** przewoźne i stałe, **z kieratami** lub do **obrotu ręcznego** nieprzewyższone dotąd w czystym wymłocie i działalności, **sortowniki** do zboża, **wentylatory** z siłami do zmiany, **brony** do łąk i mchu.

po zniżonych cenach. 1169 7—0

Oryg. młynki „Bakera", 1, 2 i 3 skibowe pługi Rajola a la Sack **siewniki** rzędowe i szerokorzutne ulepszone, pod gwarancją u
J. WYCHERY
we Lwowie, przy ul. Gródeckiej l. 47.

CENNIK.
1003 9—0 1

HANDEL
Karola Bałłabana
we Lwowie

uskutecznia łaskawe zamówienia bezzwłocznie. Przy zamówieniu towarów za gotówkę lub zaliczkę w kwocie 50 złr. naraz, nie liczy opakowania, odstawia takowe koleją franco do ostatniej stacji.

Cukier

dobry rafinow. w głowie	—·49
najprzedniejszy „	—·50
„ w kostkach	—·54
„ w mączce	—·54
lodowaty żółty	1·—
„ biały	1·20

Kawy.

Santos zielona	1·44
Colomba zielona	1·24
Portoriko zielona	1·60
Laguayra	1·68
„ śred. ziarnista	1·76
Kuba ciemno zielona	1·80
Ceylon grubo ziarn.	2·08
„ wyśmienita	2·—
„ drobniejsza	1·88
Moka arabska arom.	2·—
Jawa złota przednia	2·08

Herbaty
ze zbioru 1882/3.
Chińsko-rosyjskie.

½ kil. Congo cesarskiej	2·20
„ Familijnej	3·20
„ Melang de Moskau	4·20
„ Imperial	5·20
„ Wysiowki najlepszych herbat	1·70

Łyżeczka od kawy niekopiasta powyżej wymienionej herbaty, przy dobrze kipiącej wodzie li do tego używanego samowara, daje 2 szklanki doskonałej herbaty. Samowar nie powinien być we środku szurowany, ponieważ woda osadza wapno, które przez szurowanie poruszone mąci wodę, że dopiero w dziesiątym razie czysta i niemętna wychodzi.

Biszkokty.

Alberty Nic Nak	2·40
Fraits	2·80

Alberty w pudełkach.

½ kil. . . . sztuka	1·20
1 „ . . . „	2·40
Czyńskiego kilo	2·—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Papier z fabryki czerlańskiej. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie